

Przedłużone
bonifikaty
na nawozy

Ok. 20-procentowe bonifikaty do cen zbytu nawozów azotowych i fosforowych, które początkowo miały obowiązywać od 12 lutego do 12 marca br. przedłużone zostały do końca bieżącego miesiąca. Bonifikaty te zachęciły rolników przede wszystkim do zakupu nawozów bezpośrednio w fabrykach, bo właśnie tam można te środki nabyć po niższych cenach.



Ustąpienie

Biura Politycznego

ULAN BATOR — W Ulan Bator rozpoczęły się obrady ósmego plenum KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Dżambyn Batmunch poinformował, że członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego, sekretarz KC MPLR postanowili w pełnym składzie podać się do dymisji. Nadzwyczajny zjazd MPLR — 10 kwietnia.

Wycyfrowanie wojsk

BUDAPESZT — W poniedziałek rozpoczęło się wycyfrowanie z wojsk radzieckich, na mocy porozumienia, które formalnie podpisano w Moskwie w sobotę. Wnieśli trzecie radzieckie wojska i sprzętu zostanie wycyfrowane z Węgier do końca bieżącego roku.

Zatrzymano

„kontrewolucjonistów”

HAWANA — Na Kuby aresztowano 8 działaczy praw człowieka. Władze oskarżają ich o przygotowywanie warunków dla ewentualnej inwazji USA na wyspę. Oficjalna kubańska agencja rządowa AIN, określiła ich jako „kontrewolucjonistów”.

Rozwiązanie

parlamentu

ATENY — Prezydent Grecji Christos Saracakis podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu. Wybory odbędą się 8 kwietnia. Sytuacja polityczna Grecji komplikowała się, kiedy rządząca przez 8 lat partia Pasok, utraciła w ubiegłym roku zdecydowaną większość w parlamencie.

Rozmowy

Thatcher — Kohl

BONN — 30 marca w Londynie odbył się spotkanie kanclerza RFN Helmuta Kohla i premiera W. Brytanii Margaret Thatcher. Tematem będzie sprawa zjednoczenia Niemiec. (opr. ska)

EKSPRESEM

PROSZĘ CZEKAĆ...

... będzie rozmowa — obiecuje miły głos nagrany pod numerem 972. My czekaliśmy wczoraj równo pół godziny, w końcu te obietniczki nam się znużyły. A chcieliśmy dowiedzieć się jak wyglądają nasze drogi po ostatnich wichurach. Niestety, usiłowania spełnić na niczym. Wiemy nawet dlaczego. Otóż informacja o stanie dróg jest... utajniona. To nie żart. W białostockiej książce telefonicznej każda nam jej szukać pod numerem 990. A to nieprawda. Pod tym numerem można sobie — jak ktoś się dodzwoni — ponarżać na automaty telefoniczne.

NA GRANICY SPOKOJNIE

W Urzędzie Celnym w Kuźnicy Białostockiej — spokój. Nikt niezłego szczególnego nie przemycił, celnicy zaczynają wpaść w rutynę. I pomyśleć, że gdzieś tam mowia o nas Fenicjanie wschodu. A może Polacy wybraли inne kierunki...

ANI CHYBI...

... w Elku lub okolicach ktoś się buduje. A że koszty budownictwa wrosły ostatnio nieproporcjonalnie, ten ktoś postanowił wnieść swoje locum tzw. sposobem gospodarczym. W tym celu wlał się m.in. do magazynów BPIS w Elku i „zaopatrzył” w 900 m wieloletniego kabla elektrycznego. Ze trochę przydużo? Od przybytku ponoć głowa nie boli. A jeżeli jeszcze ma się w perspektywie darmowy wikt i opierunek...

ŻÓŁW NIE WYROBIŁ

Wiele stroskane małżeństwo odwiedziło wczoraj białostockie pogotowie weterynaryjne. Przynieśli żółwia, o którego stanie zdrowia „rozkazywania są ostrożne”. Najprawdopodobniej zaskoczyła zwierzątko salata. Zbyt dużo w niej było środków chemicznych. Ludzie „na chemię” już się uodpornili, zwierzęta — okazuje się — są bardziej delikatne. (g)

Gazeta Współczesna DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd 1
Nr 51 (11 952)
Cena 300 zł

WTOREK, 13 marca 1990 r.
Imieniny: Bożeny, Krystyny, Roderyka,
Rodryga, Rodryka, Wasilija

Republika Litwy z Pogonią w herbie

Pogon w herbie, przywrócony sprzed roku 1940 hymn do słów Vincasa Kudirk, projekt deklaracji o przywróceniu niepodległości i zmiana nazwy Radzieckiej Republiki Litewskiej na — Republika Litwy to namacalne konkrety niedzielnego posiedzenia Rady Najwyższej czyli parlamentu Litwy, który proklamował suwerenność republiki. Przewodniczącym Rady Najwyższej został przywódca „Sajudisu” — Vytautas Landsbergis, również z tego ruchu wywodzi się wszyscy jego zastępcy: Bronius Kuźmickas, Kazimieras Moteka i Česlovas Stankievičius. Funkcję premiera powierzono czasowo kobiecie — Kazimierze Prunskienie.

W kilkanaście godzin po zakończeniu obrad Rady Najwyższej Republiki Litwy (w poniedziałek), rozmawialiśmy z mieszkańcami Wilna oraz z kilkoma osobami naszego re-

gionu, prosząc o opinie na go-

KRYSTYNA ADAMOWICZ — zastępca redaktora naczelnego „Kurier Wileńskiego”, który ukazuje się w Wilnie w języku polskim:

— Niedzielne obrady nowego litewskiego parlamentu trwały do godziny 23, toteż dzisiaj, w poniedziałek jeszcze żadna z gazet nie wydrukowała tekstu projektu deklaracji o przywróceniu niepodległości. Ale jeszcze na sali dotychczasowe godło zostało zamienione na Pogon. Ta deklaracja jest na razie tylko aktem politycznym, ustaleń praktycznych przecież jeszcze nie ma. Dzisiaj odby-

wa się Zjazd Deputowanych Ludowych w Moskwie, gdzie pojechała tylko grupka z

ciąg dalszy na str. 8

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej przywróciła w niedzielę suwerenne prawa państwa litewskiego. Na zdjęciu: prezydent Litwy i przewodniczący Sajudisu Vytautas Landsbergis po ogłoszeniu decyzji. CAF-AP



16 bm. posiedzenie Senatu

Prezydium Senatu postanowiło zwołać dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu 16 marca 1990 r. Początek posiedzenia o godz. 11.00 w Sali Kolumnowej Sejmu.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie Konstytucji RP.
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o samorządzie terytorialnym.
3. Stanowisko Senatu w sprawie

ustawy — ordynacja wyborcza do organów gminy.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o działalności gospodarczej.

5. Inicjatywa ustawodawcza w sprawie usprawnienia realizacji zobowiązań pieniężnych.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach lekarskich.

7. Uchwała w sprawie przeprowadzenia wyborów uzupełniających.

8. Sprawy różne. (PAP)

Tajemniczy „Polonez”

Wypadek samochodowy, który 25 lutego ok. godz. 16 wydarzył się w Białymstoku przy ul. Swobodnej, w dalszym ciągu wywołuje wiele komentarzy. Jest to zrozumiałe, bowiem poważnemu uszkodzeniu uległ Polonez nr rej. BTK 1854, a jednym z pasażerów był niedysiejszy piłkarz białostockiej Jagiellonii, a obecnie zawodnik warszawskiej Legii — Dariusz Czykier, którego własnością jest wspomniany pojazd.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Białymstoku. Trwają przesłuchania świadków zdarzenia, gromadzona jest niezbędna doku-

mentacja z oględzin samochodu i miejsca wypadku. Zwrócono się do ekspertów z Wydziału Kryminalistyki WUSW o wypowiedzenie się na temat stanu technicznego Poloneza, przyczyn wypadku i prędkości pojazdu. Wystąpiono także — w ramach pomocy prawnej — do Prokuratury Garnizonowej w Warszawie o przesłuchanie w charakterze świadka D. Czykiera, który — jak wiadomo — odbywa obecnie zasadniczą służbę wojskową.

Przewidziane są także dalsze czynności śledcze, zmierzające do ustalenia wszystkich okoliczności tego wypadku. Za kilka dni będziemy mogli zapoznać naszych Czytelników z bliższymi szczegółami, których obecnie — ze względu na dobro śledztwa — ujawnić jeszcze nie można. (h)



Na dziś, w naszym regionie, białostocki synoptycy przewidują zachmurzenie zmienne, miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od +6 do +8 st. C; minimalna od 0 do -2 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, zachodni i północno-zachodni. Natomiast jutro, głównie w nocy, należy spodziewać się opadów deszczu, będzie nieco cieplej. (li)

Dziś 12 stron

a w tym

na stronach 5, 6 i 7

„Gazeta Hajnowska”

Armia Ludowa NRD zerka ku Bundeswehrze

Do bońskiego Ministerstwa Obrony i jednostek wojskowych w terenie nadeszło ponad 10 tys. listów od żołnierzy z NRD na temat możliwości i warunków kontynuowania służby w Bundeswehrze. Ponad 300 żołnierzy Narodowej Armii Ludowej złożyło już formalne wnioski o przyjęcie ich do armii zachodniemieckiej. Wszystkie takie wnioski rozpatrywane są indywidualnie. Nie ma jak dotąd żadnych wypracowanych reguł, kogo przyjmować i jakimi kryteriami się kierować. (PAP)

W Polsce wyświęcano księży dla Czech i Słowacji

Ogromne przeszkody i groźba represji ze strony poprzecznych władz zmuszały księży czeskich i słowackich do święceń za granicą. Tę sytuację stworzoną przez system totalitarny, najlepiej zna papież Jan Paweł II, który jeszcze w Krakowie jako kardynał.

ciąg dalszy na str. 2

TARCZA I MIECZ PARTII?

W lasach Freienbrink ciekawscy są w dalszym ciągu niemiłe widziani. Mężczyźni w mundurach NRD-owskich celników bronią swobodnego przejazdu. Duża brama jest otwierana tylko dla wjazdu i wyjazdu samochodów ciężarowych i dla „osób uprawnionych”.

Ten kawałek lasu o powierzchni czterech kilometrów kwadratowych, tuż obok autostrady, osiem kilometrów na południowy wschód od granicy administracyjnej miasta Berlina, jest tak do kładnie strzeżony jak wcześniej granica niemiecko-niemiecka. Są tu wieże wartownicze i wysokie ploty z drutu kolczastego, a za nimi — znana skądinąd — dokładnie wybronowana strefa śmierci.

OBIEKT FREIENBRINK

Jako obszar wojskowy, teren ten był dokładnie zamknięty przez obywateli NRD. Żołnierze pułku wartowniczego im. Feliksa Dzierżyńskiego chronili go przez 24 godziny na dobę; w razie potrzeby posługując się ostrą amunicją. Ostrożność była i jest konieczna nawet obecnie, również po zmianach, które zaszły w NRD. W dalszym ciągu obowiązuje przestrzeganie tajemnicy państwowej. „Obiekt Freienbrink” zalicza się przecież do najbardziej drażliwych i najtajniejszych adresów w państwie SED i Służby Bezpieczeństwa (Stasi). To właśnie tutaj ukryty był najsłynniejszy magazyn towarów należący do Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego, którym kierował Erich Mielke.

Tutaj było przechowywane i przesiewane wszystko co uciekinierzy lub obywatele aresztowani zostawiali po sobie — meble i sprzęty wyposażenia mieszkań, biżuteria rodzinna i dzieła sztuki, obuwie i ubranie, sprzęt audiowizualny... Tu ręką rękę myła. Z zapasów Stasi mógł

ciąg dalszy na str. 3

PKO tylko dla zasobnych

W ub. tygodniu w placówkach PKO wywieszone zostały obwieszczenia, że bank ten pracuje po nowemu. Już nie symboliczną kwotę, ale minimum 10 tys. zł musi mieć klient PKO do założenia książeczki, natomiast minimalna wpłata wynosi 5 tys. zł.

Przez całe lata tysiące klientów Powszechnej Kasy Oszczędności dawało się mamie łatwo wpadającym w ucho hasłami w rodzaju: „PKO Twoim bankiem” lub też

„Oszczędzaj w PKO” i widoczkiem skarbonki z wpadającymi doń złotówkami. Jeszcze w ubiegłorocznym kalendarzu imprez państwowych figurował jako miesiąc oszczędzania. Czyli: od ziarenka do ziarenka, a zbierze się miaraka.

Teraz PKO, w nowej, szybko kapitalizującej się i prywatyzującej rzeczywistości, zrywa ze sloganami i dobrymi tradycjami. Jednym po ciągnięciu pióra postanowiono usprawnić tę instytu-

cję, zamykając doń dostęp znacznej części dotychczasowych i potencjalnych klientów. Po co mają ze swoimi groszami zajmować miejsce przed nielecznymi okienkami, skoro tak ciężko się pracuje niezliczonej rzeszy urzędników tego — pożałuj — banku?!

Gdzie ja jestem? — pytam prezesa Mariana Krzaka. — Jak mam uczyć swojego dzie-

ciąg dalszy na str. 2

Notowania dnia

Ostatnio ceny środków czystości kilkakrotnie „poszły w górę”. Jeszcze nie tak dawno za proszki do prania płaćmy po kilkaset złotych za opakowanie; teraz po kilka tysięcy. Oto aktualne ceny, które uzyskaliśmy ze sklepu drogerijnego w Białymstoku przy ul. Malmeda.

PROSZKI DO PRANIA

Ixi (600 g)	— 6950 zł
Perla (750 g)	— 6300 zł
Enzymatyczny 83 (850 g)	— 5300 zł
Cypisek (600 g)	— 4950 zł

MYDŁA

Podrózne (100 g)	— 940 zł
Bobas (100 g)	— 1500 zł
Fa (100 g)	— 4900 zł
Good Morning Soap (150 g)	— 5650 zł

SZAMPONY

Gloria (250 g)	— 5440 zł
Trzy zioła (290 g)	— 5500 zł
Pokrzywowo-łopianowy (240 g)	— 4200 zł
Ortal ziołowy (150 g)	— 5000 zł
Ada (290 g)	— 3950 zł

PASTY DO ZĘBÓW

Fluorodent (75 g)	— 400 zł
Eukaliptusowa (100 g)	— 450 zł
Eukaliptusowa (200 g)	— 2000 zł (gs)

SOS dla Wielkich Jezior

10 bm. odbyło się w Suwałkach wspólne posiedzenie Prezydium WRN i Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego przy przewodniczącym WRN, z udziałem senatora Andrzeja Wajdy, posłów Ziemi Suwalskiej, a także wojewody Kazimierza Jabłońskiego.

Intencją spotkania było zaprezentowanie przedstawicielom Senatu i Sejmu najtrudniejszych problemów woj. su-

walskiego, niemożliwych do rozwiązania we własnym zakresie.

Za węzłowy problem uznano ochronę środowiska. Niezbędne jest opracowanie na szczeblu centralnym metod i form modelowego gospodarowania na obszarach przyrodniczo najbardziej wartościowych. Rozwiązania centralnych wymagań również neutralizacja środków chemicznych. Niski poziom świadomości ekologicznej społeczeństwa powoduje konieczność uwzględnienia tego problemu przy opracowywaniu nowych programów nauczania.

W realizacji programu ochrony Wielkich Jezior Mazurskich powinien mieć swój większy udział Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uratowanie przed degradacją nie może być tylko sprawą woj. suwalskiego.

W trakcie dyskusji uczestnicy spotkania poruszyli wiele istotnych zagadnień z innych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, które znalazły się w kręgu zainteresowań senatora i posłów.

(ZWM)

Najpopularniejszy spektakl roku

„Betelem polskie” i „Za ochani” — w czołówce

Tegoroczny plebiscyt miał nietypowy przebieg. Jeszcze dwa lata temu liczba kuponów jakie wpływały do Towarzystwa Kultury Teatralnej przekraczała 10 tys. W poprzednim sezonie spadła mniej więcej o połowę, a w tym roku...

Co prawda do końca terminu nadsyłania wypełnionych kuponów pozostało jeszcze dwa dni, ale już wiadomo, że tym razem zaintereso-

wanie jest najmniejsze w 15-letnim okresie cyklicznych rywalizacji.

Do tej pory na liście sztuk typowanych do pierwszego miejsca prowadzi „Betelem polskie” w reżyserii Andrzeja Jakimca, ze scenografią Barbary Stopki i muzyką przygotowaną przez Romanę Krebsównę, Grażynę Kuklińską, Tadeusza Chachaję i Jacka Tomasika. Spektakl był grany od grudnia na scenie Teatru

Dramatycznego im. Ał. Wę-gierki.

Z propozycji Teatru Lalek na razie za najpopularniejsze przedstawienie widzowie uznali „Zakochanych” (reż. Krzysztof Rau, scenografia Adam Kilian, muzyka Jerzy Derfel). Być może wiele jeszcze się zmieni, gdyż w plebiscyie zwykli brać udział uczniowie szkół, którzy wcale nie muszą być jednomyślni.

Przypomnijmy, że oprócz wymienionych o miano najpopularniejszego spektaklu ubiegają się:

▲ W TEATRZE DRAMATYCZNYM — „Gałazka rozmarnu”, „Ośmiu kobiet”, „Oskarżyciel publiczny”, „Czarownice z Salem”, „Teatr moja miłość”, „Koledzy”, „Kontrakt”, „Czego nie widać”;

▲ W BIAŁOSTOCKIM TEATRZE LALEK — „Polowanie na lisa”, „Wielki teatr świata” (nazwiska twórców podawaliśmy w lutym i w marcu br.).

Wypełnione kupony prosimy nadsyłać do 15 marca br. pod adresem: Oddział Wojewódzki TKT, ul. Kilińskiego 8, Białystok lub wrzucać do skrzynek ustawionych w teatrach.

(kp)

Pierwszy dzień suwerennej Litwy

Spokój i oczekiwanie

Deklaracja parlamentu litewskiego o przywróceniu suwerenności państwowej otwiera dopiero drogę do rzeczywistej niepodległości i niezależności kraju. Proces desowietyzacji Litwy zapowiada się długi i niełatwy, podobnie jak przyszłe negocjacje z Moskwą.

Decyzja Rady Najwyższej republiki nie wywołała wybuchu narodowego uniesienia Litwinów. Ulice Wilna pozostały spokojne, a zrywane symbole radzieckiej Litwy nie zostały jeszcze zastąpione przez nowy herb — Pogoń. Nastroje ludności, dla której przełomowym momentem były raczej ubiegłoroczne decyzje parlamentu o uznaniu za nieważne paktu Ribbentrop-Mołotowa i wynikających z tego konsekwencji, najtrafniej oddaje wypowiedź młodego dziennikarza gazety „Atkimi-nas”: oblałem sobie, że w dniu niepodległości obetnę dłu-

gie włosy. Nie zrobiłem tego w niedzielę. Dopóki nie podpiszemy porozumienia z Moskwą, dopóty nie będziemy niepodległym krajem. Gorbaczow może zignorować naszą proklamację, a nawet uznać ją za sprzeczną z konstytucją.

Michail Gorbaczow stwierdził, że jest zaniepokojony ogłoszeniem przez Litwę deklaracji niepodległości. Otwierając obrady nadzwyczajnego zjazdu deputowanych ludowych ZSRR radziecki przywódca stwierdził, iż należy podjąć doniosłe decyzje zarówno dla Litwy jak i dla ZSRR.

Parlament litewski wezwał Gorbaczowa do uznania suwerenności Litwy i podjęcia rozmów na temat wcielenia tej suwerenności w życie. Przywódca Litwy, Vytautas Landsbergis, wysłał listy do Busha i Mitterranda w sprawie uznania państwa litewskiego.

Biały Dom wezwał Związek Radziecki do „uszanowania woli” Litwinów i rozpoczęcia „niezwłocznych konstruktywnych rokowań z rządem Litwy”, ale powstrzymał się przed ogłoszeniem oświadczenia o uznaniu nowych władz republiki nadbałtyckiej i wyraził nadzieję, że obie strony będą „naśladać unikanie przemocy i zachęcania do przemocy”.

Rzecznik prasowy Białego Domu Marlin Fitzwater powiedział też, że rząd prezydenta Busha „oczekuje, iż rząd Litwy będzie szanować prawa mniejszości”.

OŚWIADCZENIE RZĄDU RECHYSPOLITEJ POLSKIEJ

Rząd RP zapoznał się z faktem, że Rada Najwyższa Litwy uchwaliła „Deklarację o przywróceniu państwa litewskiego” oraz inne akty praw-

K. Zanussi prezydentem FERA

Jak poinformował PAP po powrocie z Francji prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich Janusz Majewski, na zakończonym w tym kraju posiedzeniu Europejskiej Federacji Reżyserów Filmowych (FERA) — jej prezydentem został wybrany Krzysztof Zanussi. FERA skupiająca stowarzyszenia filmowców z 24 krajów, przyjęła na nowych członków organizacje z ZSRR, Jugosławii, Islandii i Norwegii.

Ludność myśli inaczej niż Kohl

Zdecydowana większość społeczeństwa zachodniemieckiego myśli inaczej w sprawie Odrzy-Nysy niż kanclerz Kohl, bo oczekuje jej jednoznacznego uznania już teraz. Podczas najnowszej ankiety instytutu „Infas” 72 proc. zapytanych obywateli RFN uznało, że granicę na Odrze i Nysie należy już teraz „znać bez jakichkolwiek zastrzeżeń”, 13 proc. odparło, że należy to uczynić dopiero po zawarciu z Niemcami traktatu pokojowego, a 15 proc. nie miało w tej sprawie zdania. Wg innej ankiety sprzed kilku dni, przeprowadzonej w środowisku byłych mieszkańców niemieckich ziem za Odrę-Nysę, zaledwie 8 proc. odparło, że chciałoby wrócić na te ziemie i tam zamieszkać.

(PAP)

W Polsce wyświęcano księży dla Czech i Słowacji

Ciąg dalszy ze str. 1

dynał Wojtyła również w tajemnicy wyświęcił pewną liczbę naszych księży — powiedział w wywiadzie dla dziennika „Młoda Fronta” ksiądz dr Tomasz Halik, obecny proboszcz praskiej parafii kard. Františka Tomaszka i bliski współpracownik Ojca Świętego. Halik (o czym nie wspomina w wywiadzie) również wyświęcony był w roku 1978 w Krakowie. Jego wypowiedź jest kolejnym potwierdzeniem istnienia w CSRS w ostatnich 20. latach dużego „podziemnego Kościoła katolickiego”, wspomaganego z zagranicy.

Drugi akt procesu po dramacie na Heysel

Przed trybunałem apelacyjnym w Brukseli rozpoczął się w poniedziałek drugi akt procesu osób odpowiedzialnych za pamiętną tragedię na stadionie Heysel, 29 maja 1985 r. W wyniku chuligańskich zamieszek przed meczem Liverpool — Juventus Turyn, wywołanych przez brytyjskich kibiców, zginęło 39 osób, a około 500 doznało obrażeń.

Sąd pierwszej instancji skazał 14 brytyjskich kibiców na trzy lata więzienia (połowa wyroku z zawieszeniem) zaś 11 uniewinnił z braku dowodów. Byłoby sekretarzem generalnego belgijskiego związku piłki nożnej skazano na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu — za błędy organizacyjne, a kapitaną zandamerii na 9 miesięcy w zawieszeniu — za bierność wobec wydarzeń. Sąd uznał prawo rodzin ofiar do odszkodowania.

Oczekuje się, że w procesie apelacyjnym właśnie ostatnia sprawa znajdzie się w centrum uwagi. Jeżeli podzielić łączną kwotę odszkodowań, o jakie wystąpili krewni ofiar, przez liczbę skazanych w pierwszej instancji, to na każdego przypada ok. 500 tys. dolarów.

Polski najazd na Berlin Zach.

W ostatni weekend Berlin Zachodni przeżył najazd gości z Polski, z których większość stanowili pseudoturysty. W sobotę do godz. 13 na przejściu granicznym Drellinden doliczono się 74 autobusów i ok. 4,5 tys. pasażerów oraz prawie 2 tys. samochodów osobowych z ponad 5 tys. osób z Polski. Na „polskim bazarze” handluje się wszystkim po śmiesznie niskich cenach. Kupują przeważnie Turcy, ale wśród klientów nie brak również Niemców. Ci jednak, w obawie przed celnikami, zachowują dużą ostrożność i nie wysiadając z samochodów pokazują przez szybę, czego potrzebują, najczęściej papierosów.

Interes zwykle idzie dobrze, ale w ostatni weekend zatrzymano kilkanaście osób uznanych za winne przekroczenia przepisów. Odsprzedaż przywiezionych towarów bez uiszczenia opłat celnych jest bowiem karalna. Są one bowiem przeznaczone na użytek osobisty. Korzystanie z takiej okazji jak kupno po atrakcyjnych cenach na tzw. „bazarze polskim” nawet jednej butelki wódki może mieć nieprzejmienne skutki. Jedyną szansę legalnego nabycia tanich towarów z Polski stwarza udział w licytacji dóbr skonfiskowanych naszym pseudoturystom, odbywającej się w każdą pierwszą środę miesiąca w jednym z urzędów celnych.

Nasi pseudoturysty parają się nie tylko handlem, lecz również innymi zajęciami nie przynoszącymi sławy. W piątek w nocy dwóch naszych rodaków zatrzymano przy próbie włamania się do ciężarówki i przy-czępy służącej do obwoźnej sprzedaży. Następnego dnia zatrzymano trzech włamujących się do automatu z papierosami.

Jeśli chodzi o kradzieże sklepowe w Berlinie Zachodnim, to przodują w nich obywatele NRD. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPÓŁKA „Artbud” zatrudni zbrojarza, cieśli i murarza o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia, tel. 36-14-73.

WALZENSTWO w średnim wieku bezdzietne lub z 6-letnią dziewczynką do pracy na wsi koło Koszalina — zatrudnię. Zakwaterowanie zapewniam. Oferty kierować pod adresem — Białystok, Oczkowskiej 9 m 33, Janina Ogińska.

DESKI kupię. Warszawa 650-08-23. k 1633-00
750 1000 (2000) tanio — sprzedam. Tel. 36-33.

BADZ — kupię. 313-063. g 1565-1

PEUGEOTA 504, strugarko-wy-szynarka tanio — sprzedam. Tel. 36-33.

SILNIK 125p 1500, skrzynię biegów, tylny most, star W 28 do remontu — sprzedam. Tel. 432-465.

CIĄGNIK 350M nowy — sprzedam. Łapy — Dębowa 33, tel. 13-33-32. g 1563-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Powstaia Białoruskie Komitety Wyborcze

W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządów, nasiliły się w środowiskach białoruskich inicjatywy tworzenia BIAŁORUSKICH KOMITETÓW WYBORCZYCH, będących suwerennymi wyrazicielami ich interesów. Głównym zadaniem tych ciał społecznych jest opracowywanie lokalnych programów wyborczych oraz wystawienie swoich kandydatów na listy wyborcze.

Pierwszego marca powstał Białoruski Komitet Wyborczy w Gródku (przewodniczący Mikołaj Adamik), zaś 4 marca — w Białowieży (przewodniczący Jan Tarasiewicz) i Hajnówce (przewodniczący Sergiusz Charkiewicz). Na najazur, 5 marca, ukonstytuował się Białoruski Komitet Wyborczy w Bielsku Podlaskim, którego przewodniczącym został wybrany Bazyli Leszczyński. Poczyniono przygotowania do powołania takich komitetów w Narewie, Orli, Czyżach i Nurcu.

Utworzony tydzień wcześniej — 23 lutego — białostocki Białoruski Komitet Wyborczy jako wiodący projektuje powołanie swych odpowiedników we wszystkich gminach i ośrodkach miejskich, w których występuje w liczącym się stopniu ludność białoruska. Jego pracami kieruje Wiktor Stachwiuk, koordynator Zarządu Krajowego Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego.

JAN MAKSYMIAK

Już działa!

Ośrodek interwencji i porad prawnych SdRP

Wojewódzka Grupa Inicjatywna Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku od początku swojej działalności otrzymuje informacje o naruszaniu praw obywatelskich ludzi, których poglądy i przekonania różnią się od oficjalnie głoszonych przez dominujące dziś siły i ugrupowania polityczne. Bardzo często takim osobom odmawia się prawa do wykonywania zawodu, podważa ich kwalifikacje i fachowość, uznając za przeciwników demokratycznych przeobrażeń. Wiele osób pozostaje bez pracy, nie mogąc znaleźć zatrudnienia, inne są szykanowane, narażone na wrogość i pomówienia.

Wobec tego rodzaju zdarzeń nikt nie może przejść obojętnie. Już dziś w siedzibie SdRP przy ul. Próchniaka 3, pokój nr 15, tel. 289-09 rozpoczyna swoją działalność Wojewódzki Ośrodek Interwencji i Porad Prawnych SdRP. Będziemy:

▲ zbierać informacje o naruszaniu przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, szykanowaniu obywateli i ich dyskryminacji ze względu na poglądy polityczne i przeciwdziałać wszystkim tym zjawiskom;

▲ służyć poradą z zakresu prawa pracy oraz udzielać wszelkiej dostępnej pomocy osobom skrzywdzonym;

▲ informować społeczeństwo za pomocą środków masowego przekazu o wszelkiego rodzaju naruszaniu prawa.

Osoby pokrzywdzone mogą liczyć na naszą gotowość do obrony ich praw i godności osobistej.

Prawnicy czekają, aby Wam pomóc.

Apel Sybiraków

Oddział Wojewódzkiego Związku Sybiraków w Białymstoku informuje, że od 6 kwietnia br. w Muzeum Historycznym czynna będzie wystawa „SYBIRACY”.

Apelujemy do wszystkich deportowanych, ich rodzin, znajomych o czasowe przekazanie pamiątek — listów, dokumentów, fotografii, przedmiotów mających związek z wywózką i pobytem na Syberii.

Niewiele jest w Białymstoku takich miejsc, gdzie przyroda wkomponowana jest tak harmonijnie w betonowy pejzaż miasta. Jeszcze trochę, a wszystko ładnie się zazieleni.

Z wiosną bowiem jakby łatwiej żyć.

S. DWORAKOWSKI

Najlepsi historycy

W XVI Okręgowej Olimpiadzie Historycznej, która odbyła się w Białymstoku, uczestniczyło 45 uczniów szkół średnich z naszego regionu. Poziom — jak oceniają jurorzy — był dobry. Do eliminacji centralnych zakwalifikowano: Przemysława Sagankę i Adama Staśkiewicza z III LO w Białymstoku oraz Krzysztofa Borodę z LO im. Skłodowskiej-Curie w Hajnówce.

Laureatom serdecznie gratulujemy! (ges)

Polityka w „FAMIE”

14 marca br. o godz. 17.30 w białostockiej kawiarni „Fama” odbędzie się spotkanie z cyklu „Polskie partie i stowarzyszenia pozaparlamentarne”. Tytuł pierwszej tego typu imprezy —

„PPS-RD — kontynuacja czy... novum?”. Miejski Dom Kultury wszystkich zainteresowanych zaprasza do prezentacji swoich poglądów i dyskusji. Wstęp wolny. (bm)

W KILKU WIERSZACH

* W środę, 14 bm. w godz. 13—15 pod numerem tel. 984 pełnić będzie dyżur wiceprezydent — LEONCJUSZ CZECH. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych problemami białostockich inwalidów. (cis)

* Kurs prezentacji mody dla dziewcząt i chłopców przygotowuje Spółdzielcy Dom Kultury w Białymstoku ul. Kilińskiego 11 (tel. 416-517). Spotkanie organizacyjne odbędzie się w środę, 14 marca br. o godz. 18 w SDK.

(h)

* STUDENCKI Dyskusyjny Klub Filmowy „099” i Ambasad Francuska zapraszają na przegląd francuskich filmów lat 80. (przygodowe, sensacyjne i komedie), który dziś, 13 bm. rozpoczyna się w kinie „Syrena” w Białymstoku. Projekcje o godz. 17 i 19. W dniach 13—15 bm. publiczność zobaczy w wersji oryginalnej „Clementine Tango”, „Garde a vue”, „Mort un dimanche de pluie”, „L'ombre rouge”, „Les trois couronnes du matelot” i „Les cavaliers de l'orage”. Każda projekcja z lektorem. (h)

KRONIKA SĄDOWA

nego w Białymstoku przy ul. Wasilkowskiej odpowie 19-letni Dariusz P. Sprawca skradł koło zapasowe oraz uszkodził m.in. obudowę kierownicy, stacyjkę zapłonu, deskę rozdzielczą, szybę czołową, radioodtwarzacz „Skald”. Gdy usiłował odjechać „Polonezem”, został zatrzymany przez właściciela

samochodu. Straty oszacowano na ok. 600 tys. zł.

● 22-letni GRZEGORZ S., przebywający wieczorem wraz z kolegą w białostockiej restauracji „Słowiańska”, wykorzystując chwilową nieobecność personelu wszedł za bufet i wziął z półki dwie butelki koniaku „Napoleon”. Nie poznał jednak smaku tego trunku, gdyż kradzież zauważyli pracownicy i odebrali obie butelki. Sprawcy udało się zbiec, ale niebawem poznano jego personalia. Pnlog niebawem w sądzie. (jks)

● Na ławie oskarżonych SĄDU REJONOWEGO w BIAŁYMSTOKU zasiadł niebawem 18-letni PAWEŁ Ch. 14 grudnia ub.r. ok. godz. 20.30 na ul. Gagarina zerwał Krystynie K. z ramienia torebki damską, w której znajdowały się pieniądze i kosmetyki, łącznie na ok. 120 tys. zł. W wyniku pościgu wszczętego przez przechodniów i przy udziale wezwanych funkcjonariuszy MO, został ujęty w 30 min. po napadzie.

● Za włamanie do samochodu „Polonez” zaparkowa-

TARCZA I MIECZ PARTII?!

Ciąg dalszy ze str. 1

korzystać każdy, kto dobrze żył z szefem Wydziału, przede wszystkim zaś towarzysze z Wandlitz (ośrodek rekreacyjny KC SED — przyp. — jag.). To rozumie się samo przez się, ale mogli korzystać i inni — koledzy z pozostałych wydziałów Stasi — o ile byli traktowani jako koledzy lub sojusznicy. Tutaj, w środku lasu, Stasi dokonywała najzuchwalszej kradzieży niemiecko-niemieckiej. — Od 1984 roku każda paczka z RFN, która omyłkowo znalazła się na terytorium NRD, nie była odsyłana do nadawcy, lecz dostarczana do Freienbrink i.. grabiona. Była to największa i najlepiej zorganizowana kradzież wszechczasów, kradzież zorganizowana przez władze państwowe! Była to — przez lata całe! — doprowadzona do gigantycznych rozmiarów kontrola poczty, którą „kontrolerzy” ze Stasi, z biegiem lat, opanowali do perfekcji.

Agenci E. Mielkego (długoletniego szefa Staatssicherheit — w skrócie Stasi) mieli możliwości techniczne podłączenia się — jako współsłuchacze — do każdej rozmowy telefonicznej, w każdym czasie i o każdej porze. Przy każdym większym urzędzie pocztowym były specjalne pomieszczenia, w których miejscowi przedstawiciele Służby Bezpieczeństwa sprawdzali przesyłki pocztowe, prze e wszystkich listy, które otwierano, by później spowrotem zakleić — kiepskim, białym klejem produkowanym w NRD. Podobnej kontroli poddawano paczuszki i paczki, jeśli były wymieniane między partnerami pocztowymi wewnątrz NRD.

WSZECHOBEJNY WYDZIAŁ „M”

W jednej z paczek — nadanej w Jenie — korespondent tygodnika „Der Spiegel”, Ulrich Schwarz, znalazł pod koniec lat osiemdziesiątych, kartę z kartoteki wraz z dopiskiem następującej treści:

— „Ten list włożyłem specjalnie aby nawiązać z wami kontakt. Jestem współpracownikiem MfS (Ministerstwa do spraw Bezpieczeństwa) i będę panu lub BND (służby wywiadowcze RFN — przyp. jag.), lub Salzgitterowi sprzedawał informacje. W związku z moją ofertą proszę dzwonić pod numer — x x x x x x x od 19. Po uzyskaniu połączenia proszę powiedzieć, że dzwonię w sprawie znaczków pocztowych. — Leutnant —”

Kontrola poczty i paczek należała do szandarowych zadań bezpieki NRD. W samym tylko Berlinie tymi sprawami zajmowało się 600 funkcjonariuszy Stasi. Ich podstawowym zadaniem było wykrywanie rzeczywistych lub wymyślonych wrogów i przeciwników reżimu. Co ciekawe, nie było żadnego przepisu prawnego zezwalającego na tego rodzaju praktyki. Podczas gdy instalacja podsłuchu telefonicznego była ustawowo dozwolona, to Mielkemu nigdy nie udało się doprowadzić do zalegalizowania poczyną naruszających tajemnice korespondencji. W istocie niczego to nie zmieniło. W każdym mieście, w każdym województwie, na każdym dworcu kolejowym, ba, w każdym urzędzie pocztowym mieścił się Wydział M.

Na berlińskim dworcu głównym kontrolerzy listów okupowali całe piętro. Paczki kontrolowane były na dworcu Wriezener. System przeszukiwania wszędzie był taki sam. Przez środek pomieszczenia biegła taśma transportująca paczki, a szukający mieli za zadanie przeszukiwanie „trefnych” przesyłek przesuwających się obok nich. Każdy kontroler listów lub paczek wytrenowany był na zapamiętanie co najmniej 4000 adresów. Ten kto stał przy taśmie miał obowiązek wiedzieć przy jakich adresach lub nazwiskach należy wkroczyć i zabrać przesyłkę z transportera.

GIGANTYCZNA KRADZIEŻ

Barbel Bohley i Rainer Eppelmann należeli oczywiście do tych, których przesyłki należało „prześwietlić”, podobnie traktowanie „zaskarbiły” sobie przesyłki do Ingrid Knoppe, Wolfganga Temlina, Rolf Henricha, Stephana Hermlina, Volker Brauna i Christopha Heina. Ta lista była stale aktualizowana. Ten kto obecnie zasiada w NRD przy okrągłym stole” lub jest członkiem rządu z całą pewnością miał poczesne miejsce w kartotece Mielkego.

Ciąg dalszy na str

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 51 (11 952)

3

TARCZA I MIECZ PARTII?!

Ciąg dalszy ze str. 3

Funkcjonariusze Stasi szczególnie ostro reagowali na drażliwą literaturę takich pisarzy jak Henrich lub Wolf. Kiedy tylko pojawiły się ich książki, meldunki o tym były wysyłane na samą górę. W Freienbrink przesyłki, które zostały już otwarte, nie były powrotnie klejone lub sznurowane. Tutaj wszystko rozkradano. Rozmiarów tej kradzieży nie sposób obliczyć. O 6,5 mln marek mówił na początku lutego br. zastępca prokuratora generalnego NRD — Lothar Reuther, określając to jako gigantyczny rabunek. Reuther miał na uwadze tylko czystą gotówkę, która „w ostatnich trzech latach została... wyjęta z przesyłek pocztowych”.

Odnosnie strat materialnych, jakich dopuścili się złodzieje ze Stasi, w czasie ich długoletniej pocztowej grabieży, prokurator nie nie powiedział. Wymieniona przez niego kwota (6,5 mln marek) pochodziła z innych źródeł. Pieniądze te wpłacane były przez MfS do banku skąd — jako że były to dewizy — przelewano na konto tego ministerstwa z przeznaczeniem ich na walkę z wrogami działającymi poza granicami NRD. W taki oto dość prosty sposób walka z wrogiem klasowym finansowana była ze środków pochodzących od... klasowego wroga.

Najczęściej poszkodowanymi były osoby prywatne i firmy, które nie czuły się „wrogami klasowymi”, lecz normalnymi klientami poczty RFN. Oni też ponosili największe straty. Tylko w przypadku przesyłki poleconej lub wartościowej, poczta RFN wypłacała odszkodowanie. Prawdziwe rozmiary kradzieży dokonanej przez Stasi da się określić tylko w przybliżeniu. Naoczni świadkowie zeznają, że ta olbrzymia hala składowa — 150 m długości, 20 m szerokości i pięć metrów wysokości — często nie była w stanie pomieścić wszystkich przesyłek mimo, że służyła ona tylko jako magazyn przejściowy, a łupy złodziejskie były stale i na bieżąco wywożone. Szczególnie przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej nocy płynęła taka masa paczek, że potrzebne były siły pomocnicze.

Już w 1972 roku urzędy pocztowe w NRD otrzymały polecenie, aby wszystkie błędnie skierowane paczki z Republiki Federalnej Niemiec kierować do kontroli Stasi. Uzasadnienie: — Wydział do walki ze szpiegostwem musi mieć przegląd ruchu towarów na terenie RFN. Właśnie wtedy odpowiedzialny za kontrolę poczty i listów Wydział „M” otrzymał nową placówkę terenową „M-4” w Freienbrink.

Im dłużej ludzie ze Stasi myszkowali w tych zachodnich paczkach, tym większy stawał się apetyt ich przełożonych. W pierwszych latach Stasi prowadziła pewną selekcję, ale już od roku 1984 zabierano wszystko co trafiło na terytorium NRD — jako przesyłki błędnie lub „pozornie błędnie” skierowane. Pewne poszlaki wskazują na to, że w RFN miała Stasi pomocników, którzy pomagali zwiększyć ten ruch paczek „błędnie skierowanych”. Jeden ze współpracowników Stasi z Freienbrink podał, że co trzecia paczka, którą tam otwierali nie wyglądała wcale jako „błędna”, lecz jako normalna paczka adresowana do NRD. Przypadek to, czy planowa akcja?

Poczta RFN nie może wykluczyć tego, że Stasi do tych akcji miała po stronie zachodniej pomocników, którzy celowo nie zauważali na paczkach napisów „NRD”. W trakcie wstępnego sortowania paczek na taśmie urzędnik pocztowy najpierw zwraca uwagę na państwo docelowe, a dopiero później na dwie pierwsze cyfry kierunku pocztowego, czyli kodu (ciąg dalszy w numerze jutrzejszym)

(Na podstawie „Der Spiegel” — jag.)



Na elckiej autogieldzie.

Fot. Z. LENKIEWICZ



ROZMAITOŚCI

WOJ. SUWALSKIE

* Giżycko. Za dwa tygodnie Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego „SPES” ruszy z wytwarzaniem wędlin podrobowych. Niezbędne urządzenia do tego typu produkcji zostały zakupione i czekają na fachowców, którzy dokonają tzw. rozruchu.

* Elk. W całym kraju chętnie kupowane są garnitury z elano-welny granatowe i czarne w paseczki oraz szare, szyste w Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Elczanka”. W lutym br. wysłano ostatnią

partię marynarek z welny do ZSRR.

* Goldap. Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego coraz więcej wytwarza na eksport. W tym kwartale wyeksportuje do RFN-owskiego kontrahenta 4 tys. stołów i szafek narzutowych na wyposażenie garaży samochodowych. (jc)

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

* Łomżyńskie. Według informacji pełnomocnika RN SdRP — Romana Szymyła socjaldemokracja łomżyńska nie prowadzi ewidencji członków. Rozdano 1500 deklaracji członkowskich.

* Łomża. Paradoksem w rolniczym regionie są drogie nowaliki. Dowodzi się je z Warszawy, miejscowe szklarnie stoją puste.

* Łomża. 10 bm. z udziałem prezesa ZG SN — Stefana Jarzębskiego odbyło się spotkanie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego. Wybrano Zarząd Okręgu SN w Łomży. W dyskusji sporo miejsca poświęcono sprawom polsko-niemieckim. (jtb)

Dzikie wysypisko

W osiedlu Huta w Grajewie (przy ul. Nowotki i ul. Dwornej) znajduje się dzikie wysypisko śmieci. Zakłady pracy, instytucje i osoby prywatne przywożą tu m.in. złewki, gruz, inne niepotrzebne rzeczy. Nie opodal wysypiska znajduje się przedszkole nr 4 i plac zabaw.

Warto dodać, że obok tego śmietnika stoi tablica z zakazem wywozu nieczystości w ten rejon miasta. Podpisał go naczelnik miasta i gminy. Tylko że nikt tego zakazu nie przestrzega. (wj)

Z milicyjnej KRONIKI

▼ 11 bm. w Elku dokonano rozbój — elczaninowi Janowi R. sprawcy zabrali 20 dolarów USA, kurtkę dżinsową i inne przedmioty. Zatrzymano jednego ze sprawców — 26-letniego Antoniego M., zamieszkałego we wsi Ostyryki (gmina Prostki). Łup odzyskano w całości.

▼ Na gorącym uczynku zatrzymano sprawcę włamania do baru „Jagienka” w Elku. Wasył Ł. zdążył jednak wybić szybę i wyłamać drzwi.

▼ Dotychczas nie ustaleni sprawcy włamali się — po wybiściu szyby w oknie — do biura PGR w Karpie (gmina Pisz). Wynieśli telewizor „Rubin” wartości 3 mln zł. Natomiast z GOK w Pozezdrzu skradziono telewizor „Wenus” wartości 4,4 mln zł.

▼ Nieznani sprawcy włamali się do sklepu w Mozdianach (gmina Kruklanki) i skradli alkohol, papierosy oraz inne artykuły spożywcze.

Wartość łupu — 2,5 mln zł. Natomiast w Giżycku ze sklepu przy ul. Mickiewicza wyniesiono konfekcję wartości 680 tys. zł. Sprawcy zostali ujęci. Są to: 18-letni Dariusz Cz. ze Sterławek Małych (gmina Giżycko) i 16-letni Mariusz G. z Giżycka. Łup odzyskano w całości.

▼ Włamanie się do mieszkania Ireny J., zamieszkałej przy ul. 1 Maja w Suwałkach, skradziono alkohol, biżuterię i 200 dolarów amerykańskich.

▼ Z parkingu przy ul. E. Plater w Suwałkach skradziono samochód Fiat 126p, należący do Zdzisława Z.

▼ 11 bm. o godz. 19 w Scibodzie (gmina Jeleniewo) wybuchł pożar w zabudowaniach Bolesława O. Spaliła się stodoła wraz ze sprzętem rolniczym i częścią ubiegłorocznych zbiorów. Straty oszacowano na ok. 15 mln złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. (jc)

Ograniczone preferencje

Jedną z dziedzin preferowanych — w miarę możliwości finansowych — w tym roku w woj. suwalskim jest ochrona środowiska. Ze względu na zwiększające się koszty pieniądze z budżetu województwa pozwolą jedynie na kontynuowanie budowy miejskich oczyszczalni ścieków w Giżycku, Goldapi, Pisz i Białej Piskiej (wspólnie ze spółdzielnią mieszkaniową). Budowane będą również małe oczyszczalnie w ośrodkach wypoczynkowych i PGR. Nowe wysypiska śmieci otrzymają: Pisz, Biała Piska, Mikołajki i Sejny.

Inną sferą szczególnego zainteresowania są oświata i służba zdrowia. W tym roku liczba miejsc w przedszkolach powinna się zwiększyć o 700. Planuje się oddać do użytku cztery przedszkola w Suwałkach i po jednym w Orzyszu oraz Wilkasach. Natomiast nowe pomieszczenia do nauki otrzymają szkoły podstawowe m.in. w Prostkach,

Pawłowie (gmina Przerost), Goldapi i Mazurach (gmina Świętajno).

Zwiększy się o prawie 2 proc. ilość uczniów. Brakować będzie nauczycieli języka polskiego, matematyki (zwłaszcza na wsi), pedagogiki oraz nauczycieli zawodu. Na oświata przeznaczony się ponad 23 mld zł. Suma ta — mimo wyraźnych preferencji w porównaniu do ub.r. — zaspokoi jedynie niecałe 50 proc. wszystkich potrzeb.

Jakie są zamierzenia w służbie zdrowia? Planowane jest oddanie do użytku przychodni rejonowej w Białej Piskiej i Giżycku oraz ośrodka zdrowia w Świętajnie. Nadal wystąpi dość znaczny niedobór lekarzy, głównie w większych ośrodkach. Suwalski szpital otrzyma dwa oddziały psychiatryczne (na 104 łóżka).

Ograniczone będą wydatki na wyżywienie, leki, zakup sprzętu medycznego, zaściłki itp. (m)

Książnica co się zowie

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Węgorzewie istnieje 42 lata. Od dwóch lat mieści się w odrestaurowanym zamku w śródmieściu. W latach 1987 i 1988 zajęła I miejsce w grupie bibliotek miejsko-gminnych we współpracy z ogólnopolską Biblioteką Publiczną. W nagrodę otrzymała puchar przewodni dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW. W ub.r. również przystąpiła do rywalizacji o prymat w województwie.

Biblioteka w swoich zbiorach posiada m.in. literaturę dotyczącą regionu, ponad 50 tys. woluminów z różnych

dziedzin wiedzy, ok. 100 tytułów gazet i czasopism.

W ubiegłym roku na zakup książek wyasygnowano 3 mln zł i kupiono cztery tys. książek. W ub.r. statystycy mieszkancie Węgorzewa wypożyczyli sześć tysięcy.

W tym roku z powodu braku funduszy na zakup książek biblioteka zainicjowała akcję „Sponsor”. Zebrana gotówkę przeznaczyła na zakup nowości. Dzięki temu księgozbiór powiększył się o poszukiwane przez czytelników pozycje.

Do najhojniejszych sponsorów należą m.in. K. Suweża, W. Gwizdek, K. Klepacki i M. Podolak. (jc)

Najlepsza w „Gazecie”

Oczywiście, reklama. Zainteresowanych z woj. łomżyńskiego informujemy, że już od DZIS (13 BM) wszelkie ogłoszenia do najpoczytniejszego dziennika w regionie przyjmujemy codziennie (oprócz sobót) ODDZIAŁ „GW” w ŁOMŻY przy Alei Legionów 7 w godz. 9—15. Dodatkowe informacje: tel: 56-97 i 60-67.

Od 15 marca

Rejonowe Biura Pracy

W woj. suwalskim Rejonowe Biura Pośrednictwa Pracy utworzono w Augustowie, Elku, Giżycku, Olecku, Pisz i Suwałkach. Zaczynają one funkcjonować od 15 marca br.

■ Rejonowe Biuro Pracy w Augustowie obsługuje bieżące miasta Augustów i Lipsk oraz gminy: Augustów, Bargłów Kościelny, Giby, Lipsk, Nowinka, Plaska i Sztabin;

■ Rejonowe Biuro Pracy w Elku:

— dla Elku oraz gmin: Elk, Kalinowo, Prostki, Stare Juchy;

■ Rejonowe Biuro Pracy w Giżycku:

— dla miast Giżycko, Mikołajki, Ryn i Węgorzewo oraz gmin: Banie Mazurskie, Budry, Giżycko, Kruklanki, Mikołajki, Miłki, Pozezdrze, Ryn, Węgorzewo i Wydminy;

■ Rejonowe Biuro Pracy w Olecku:

— dla miast Goldap i Olecko oraz gmin: Goldap, Kowale Oleckie, Olecko, Świętajno i Wieliczki;

■ Rejonowe Biuro Pracy w Pisz:

— dla miast: Biała Piska, Orzysz, Pisz i Ruciane Nida oraz gmin: Biała Piska, Orzysz, Pisz i Ruciane Nida;

■ Rejonowe Biuro Pracy w Suwałkach:

— dla miast: Sejny i Suwałki oraz gmin: Bakalarzewo, Dubeninki, Filipów, Jeleniewo, Krasnopol, Przerost, Puńsk, Raczek, Rutka-Tartak, Sejny, Suwałki, Szpyłki i Wiżajny. (ZWM)

Komuni o MO

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Suwałkach prowadzi śledztwo w sprawie zgonu Jana Rzepnickiego. Osoby, które w przeddzień 8 października ub.r. lub w innym terminie widziały bądź zetknęły się w Suwałkach z uwidocznionym na zdjęciu mężczyzną, proszone są o kontakt z WUSW w Suwałkach, ul. Świerkowa, pokój nr 110E (tel. 62-631 lub 22-61 wewn. 233).





Rozmowa z naczelniczką Hajnówki — Jadwigą RUDZIŃSKĄ-PATEJUK

— Tyle się ostatnio słyszy o bankructwach. A jak się trzyma Hajnówka?
— Miasto nie bankrutuje, ale tylko dlatego, że ma oszczędności...
— ??
— Została nadwyżka budżetowa z ubiegłego roku i dzięki temu mieliśmy w styczniu i lutym pieniądze m.in. na

wowych produktów. Jednocześnie obserwuję, że sporo jednostek gospodarczych nie potrafi działać elastycznie, nie potrafi sprostać nowej sytuacji. Półki sklepowe zalega czerstwe pieczywo, bo personel zamawia nie ten gatunek, który chce kupować klient. Mięso gnieje, ale przecena nikomu się nie opłaca, lepiej

wykupienie dokumentacji oczyszczalni ścieków. Podstawowym zmartwieniem na dziś jest, aby Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane zostało na placu budowy szpitala; mamy zapewnienie, że dostaniemy na ten cel pieniądze.



Fot. Anatol Chomicz

Blaski i cienie oszczędzania

opłacenie nauczycieli i bieżące utrzymanie miasta.

— Ale przecież sesja MRN zatwierdziła już budżet na rok bieżący...

— A tak, w wysokości 15 mld złotych. Podatki zaczną jednak wpływać dopiero pod koniec kwartału.

— Te 15 mld to dużo czy mało?

— 4,5 raza więcej niż w roku ubiegłym. Wydawało nam się, że to dużo, ale jak zaczęły napływać faktury i rachunki za wykonane roboty okazało się, że za mało.

— Jaką kondycję mają podatnicy? Od tego przecież zależy, czy budżet po stronie wpływów będzie taki, jak planowano...

— Zakłady przemysłowe mają się nieźle, ale najwięksi podatnicy czyli PSS i GS, są w znacznie gorszej sytuacji finansowej.

— Wszyscy dzisiaj muszą oszczędzać, sklepy mają więc mniejsze obroty...

— Przyjmuję z ulgą dobre zaopatrzenie sklepów, bo poprzednio reglamentacja, kartki i braki towarów przesłaniały wszystko inne. Niepokoi mnie jednak wyraźny spadek spożycia i to nawet podsta-

wyrzucić. Powierzchnia sklepów nie jest wykorzystana, ale nikt nie pomyśli o urządzeniu tam usług, taniego komisju czy czegoś podobnego.

— Podobno z powodu konieczności oszczędzania na czynszu nie ma już kolejki po lokale biurowe...

— Mało tego, niektóre organizacje już te lokale oddają.

— Na garnuszek miasta oddawane są pewnie także różne placówki użyteczności publicznej...

— Niestety, tak. Od kina poczasz, przez ognisko muzyczne do łaźni włącznie. Przejmiami je i będziemy finansować.

— Zakłady pracy nie już teraz nie robią na rzecz miasta?

— Prowadzą trzy przedszkola, a „Furnel” także dom kultury. Odmówiły natomiast partycypowania w budowie oczyszczalni ścieków, a także wykupienia kursów komunikacji miejskiej dla swoich pracowników. Na wspieranie trudno obecnie liczyć, pozostaje tylko budżet miasta.

— Na co go nie starcza?

— W tym roku na budowę szkoły w osiedlu Mazury i

dzie, ale pieniędzy nie ma. A wykonawcy żądają obecnie albo gotówki, albo potwierdzonego czeku.

Inna rzecz, że dzisiaj już nie pracą wykonawcy, a wykonawca poszukuje pracy. Na przykład od lat przysłowiowym wąskim gardłem była dokumentacja: biura projektów trzeba było błagać, żeby przyjąć zlecenie. A teraz same składają oferty i jedne przez drugie obniżają ceny.

I to jest jeszcze jedna dobra strona obecnej sytuacji.

— Życzymy zatem Hajnówce samych dobrych stron i dziękujemy za rozmowę. (a)

Ta cerkiew jest naszą dumą

Wjeżdżając do Hajnówki nie sposób nie zwrócić uwagi na niedawno wybudowaną cerkiew. Jej szczególny, niebanalny kształt, urzeka nawet najbardziej „odpornych” na niuanse architektoniczne.

— Chyba rzeczywiście ma pan rację — mówi ks. Antoni Dziwiatowski, proboszcz

Hanoi?

Hajnówka nazywana jest niekiedy — Hanoi — a to ze względu na wielką ilość rowerów, w których gustują mieszkańcy. Miejska komunikacja funkcjonuje tutaj od niedawna, odległości zaś liczy się już w tym mieście na kilometry. A poza tym — co własne kółka, choćby i dwa, to nie „czerwoniak”, drogi, kursujący rzadko i... wciąż tą samą trasą. (tol)



W Hajnówce, tak jak wszędzie, zaczęto zastanawiać się nad nazwami ulic. Prezydium MRN powołało zespół, który zająłby się tą sprawą. No i zajął się, proponując przemianowanie szesnastu ulic, przyjmując jako główną zasadę powrót do dawnych nazw.

Sześć razy Fabryczna?

Ale z tych szesnastu propozycji radni przyjęli tylko dwie, zmieniając ul. DZIERŻYŃSKIEGO na BIAŁOSTOCKĄ i NOWOTKI na FABRYCZNĄ. Resztę odrzucili z różnych powodów, m.in. zbyt dużych kosztów operacji i konieczności poddania projektów publicznej dyskusji. Nie przypadł im też do gustu pomysł, aby aż sześć ulic nosiło nazwę Fabryczna, przy czym pięć otrzymałoby jeszcze rzymskie cyfry (I—V).

Co dawne nie zawsze znaczy dobre. (a)

Łączmy się!

Mieszkańcy Hajnówki po raz któryś z rzędu występują z propozycją połączenia miasta (23 tys. mieszkańców) z gminą (ok. 7 tys.). Istniejący podział uważają za sztuczny, miasto świadczy wiele usług na rzecz wsi, co obciąża znacznie budżet. Połączenia funkcji urzędów i niektórych lokali dałyby znaczne oszczędności.

Oba urzędy, miejski i gminny, mieszczą się w tym samym budynku. Gdy przychodziło o interesant, trzeba go najpierw „odpytać” skąd jest, a potem odesłać „do kolegi”. Po co to wszystko?

Decyzja o połączeniu należy do obu rad narodowych. (a)



Praworządność lekką zachwiana?

Fot. A. CHOMICZ

„Dni Muzyki...”

— To będzie oszczędnościowy festiwal — mówi dyrektor Mikołaj Buszko o zbliżającym się IX Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce. W tym roku trwać będzie cztery dni (24—27 maja) a będą w nim uczestniczyć wyłącznie wiejskie i miejskie chóry parafialne.

— Również tegoroczna formuła festiwalu pozwala na jego wzbogacenie podczas dyskusji, spotkań, wymiany doświadczeń i przyjaźni między uczestnikami wywodzącymi się z różnych środowisk.

W dotychczasowych, ośmiu dorocznych „Dniach Muzyki Cerkiewnej”, od 1982 r. śpiewało w soborze pod wezwaniem św. Trójcy 86 chórów z kraju i zagranicy. Przypomnijmy niektóre: „Joan Kukuzel — Angielogłosniat” z Bułgarii, „Wiwat” z Moskwy, chór mieszany z Oulu (Finlandia), „Drewniarz” z Moskwy, chóry z dalekiej Gruzji i pobliskiego Grodna. Nie sposób pominąć znakomitych zespołów śpiewających z kraju jak „Cantilena” z Wrocławia, Cappella Musicae Antiques Orientalis z Poznania, Międzyczelniany Chór Akademicki z Warszawy, Górniczy Chór Politechniki Wrocławskiej, Kameralny Chór Uniwersytetu Gdańskiego, Bydgoski Chór Kameralny, itp.

Swoją rolę w tegorocznym festiwalu już zapowiedział znakomity dyrygent białogrodzki prof. Wiktor Rowdo. Zgłoszenia udziału napływać będą do 15 kwietnia br. (m-i)

Bez entuzjazmu...

Aleksander Prystupik — wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Hajnówki:

— Na niedawnym posiedzeniu prezydium zastanawialiśmy się, czy w nowych warunkach mamy szansę się utrzymać. Zgodnie ze statutem powinniśmy w kwintu lub maju br. zorganizować zjazd. Były głosy sugerujące zakończenie naszej działalności. Jeszcze w ub.r. składki opłacało ponad 100 osób. W br. zaledwie trzydziestu. Ale działalność Towarzystwa była mniej aktywna. Przede wszystkim złożył się na ów stan nieszczęśliwy zgon naszego Prezesa. A poza tym sam klimat i zmiany, które się dokonują, powodują mniejszą aktywność członków.

Chcemy się jednak odnaleźć. Dość długo już trwają prace nad wydaniem monografii naszego miasta. Podjął się tego ciężkiego zadania p. Wiktor Tatarczyk. Dotychczas wydaliśmy folder, a ponadto uczestniczyliśmy w życiu kulturalnym miasta.

Nie wiemy też, czy w nowym układzie samorządów terytorialnych tego typu działalność będzie potrzebna? (m-i)

Wnioski, propozycje

Mieszkańcy Hajnówki złożyli sporo propozycji pod adresem władz miasta. Oto niektóre z nich:

□ utworzyć oddział szkolny dla dzieci niewidomych;

□ publikować pełne nazwiska (prasa, tablica ogłoszeń) sprawców coraz liczniejszych włamań i rozbojów;

□ dofinansować działalność koła Polskiego Związku Niewidomych, choćby na czynsz za lokal;

□ podłączyć sześć bloków bez centralnego ogrzewania w osiedlu Millennium do przed-szkolnej kotłowni;

□ wprowadzić dwujęzyczne napisy (nazwy ulic, urzędy);

□ utworzyć kantor wymiany walut.

(a)

Szczekający problem

Psy nie dają spokoju i hajnowianom. Jedni narzekają na szczekanie, inni na okrutnych opiekunów, wyrzucających czworonogów, jeszcze inni troszczą się o zwierzę w lesie, dokąd bezdomne burki biegają.

parafii prawosławnej w Hajnówce. — Mam tego liczne dowody. Często bowiem nawet od turystów z odległych krajów słyszę, że namawiano ich, aby przejeżdżając przez nasze miasto koniecznie zajrzeć do cerkwi.

— Nie dziwnego. Jest to budowla naprawdę niebanalna. Jak sobie z jej ukończe-

niem poradził nie najbogatszy przecież kościół?

— O, to cała historia. Z tym że muszę sprostować — do jej pełnego ukończenia pozostało co nieco do roboty. Niemniej, mieliśmy to szczęście, że rozpoczęliśmy wznoszenie świątyni w — jeszcze — dobrych dla inwestycji czasach. Materiały nie były tak drogie, to chyba najważniejsza przesłanka, która sprawiła, iż podjęliśmy się budowy. — Ilu wiernym cerkiew służy?

(g)

— Trzem tysiącom rodzin, czyli mniej więcej około dwunastu tysiącom osób...

— Niech mi ksiądz wybaczy, że ja znowu o pieniądzach, ale znając nieco realia ciągle nie mogę zrozumieć skąd wzięliście fundusze na tę inwestycję. Znam bogatszych, którzy nie poradzili sobie z mniejszymi zadaniami...

— Mówiłem już, zaczęliśmy we właściwym czasie. Mimo to budowa cerkwi trwa już sporo lat, rozpoczęliśmy przecież w 1973 roku. Korzystaliśmy w tym czasie z hojności wiernych, pomocy innych parafii — jakoś to szło.

— Państwo też pomagało?

— Nie wzięliśmy ani grosza...

— Dużo jeszcze zostało do zrobienia?

— Właściwie to pozostało wykończyć polichromię. Robi ją specjalnie do tego zatrudniony Grek. A skoro pan taki „finansista”, to od razu powiem — jak dotąd, a pracuje on przy polichromii cztery lata, zapłacił mi mu trzydzieści tysięcy dolarów...

Wiem, wiem, uprzedzę pańskie pytanie — wierni krezusami nie są. Połowe tej sumy otrzymaliśmy ze Świątowej Rady Kościoła, część dokupiliśmy, nabierając się też trochę dzięki hojności przybywających do cerkwi turystów. Wielu ich, szczególnie z Zachodu, odwiedza nasza świątynię. Każdego lata przeżywamy prawdziwe najazdy.



**Rozmowa z byim i sekretarzem KW
PZPR w Hajnówce — WŁODZIMIE-
RZEM PIETROCZUKIEM**

— Prestiżową funkcję polityczną ma pan jakby za sobą, Hajnowianie zaś chętnie — sądzą — dowiedzieliby się, co zamierza dalej porabiać ich dawny „władca”...

— Pewnie rozczarują oczekujących sensacji — wracam po prostu tam skąd przyszedłem, do pracy w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych.

Jeżeli można, chciałbym jeszcze coś dodać. Wbrew niektórym opiniom moja — jak to pan określił — polityczna funkcja była absolutnym dziełem przypadku. Wybrany zostałem na delegata i uczestnicząc w konferencji ani przez chwilę nie spodziewałem się, że wyjdę z niej jako szef miejskiej instancji partyjnej. Nie oznacza to wcale, że ktoś mnie do czegoś przymusił. Decyzję o wyrażeniu zgody na kandydowanie podjąłem z pełną odpowiedzialnością.

— Nie dziwię się. W końcu obok wielu innych — nazwijmy to delikatnie — dogodności, pańska ówczesna pozycja niezmiennie kojarzyła się z określeniem „władza”...

— Gdyby podobne stwierdzenia wypowiadał ktoś nie znający partyjnych realiów, pewnie bym się nie dziwił. Pan jednak — choćby z racji wykonywanego zawodu —

**Silą argumentów!
NIE ARGUMENTEM
SIŁY!**

powinien się orientować, że owe „dogodności” to wyraźnie wymyślił ktoś, który wtedy walczył o władzę. Jeżeli uważa pan inaczej, proszę wymienić choć jeden przywilej, którym obdarzono mnie po objęciu funkcji i sekretarza.

— To po co pan nim został?

— Najtrudniej jest odpowiedzieć krótko na to pytanie. Wszak to problem rzeka. Ja wtedy — być może ktoś okrzyknie mnie naiwniakiem — wierzyłem, że mogę zrobić coś, czego hajnowianie i członkowie partii rzeczywiście od tzw. realnego socjalizmu się spodziewali. Całe życie byłem „szeregowym” obywatelem tego państwa i jak inni dostrzegalem wszelkie fałszywki narzucane nam przez rządzące ekipy.

Sądziłem, że jako sekretarz, w niewielkiej chociaż części, spowoduję, iż zaczniemy mówić ludzkim językiem. Było to niemożliwe. Ale to już naprawdę temat na odrębną rozmowę.

— Nie krążył się pan jednak do partyjnej działalności optując teraz w stronę SdRP. Nie czuje pan obaw, że drugi raz w życiu przeżyje upadek „swojej” partii?

— Takie niebezpieczeństwo zawsze istnieje. I w głównym stopniu dotyczy ono SdRP jak i każdej innej, powstającej partii. Zaufania społecznego nie zdobywa się łatwo, szczególnie wtedy, gdy zabiega się o rzeczywiste zrozumienie, a nie werbalne przykiwki na których — przez ostatnie lata — opierała się działalność PZPR.

— Jestem wszakże głęboko przekonany, że SdRP ma szansę. Niech pan bowiem zauważy — jakoś nieszyty chętnie garną się do niej miliony niedawnych „towarzyszy”. Skończyła się siła PZPR, zabrakło zwolenników.

Osobiście nie czuję z tego powodu żalu. Stanowić będziemy bowiem partię zwyczajną — zabiegającą o sympatyków siłą argumentów, a nie argumentem siły. (g)

— W naszych, hajnowskich Delikatesach sprzedaje się piekarniczy „złom”, a nie chleb. Czerstwe bochenki są takie, jakby je z trocin pieczono. A może się je „odgrzewa”? Bułki kupujemy czarne jak święta ziemia. Prosimy, napiszcie, czemu jest takie złe pieczywo, może to z braku konkurencji? — dzwonili do nas Czytelnicy.

— W Hajnówce niedobry chleb? — zdziwiła się radna, Krystyna Janicka. — Kupuję zwykle taki z blaszki, jest bardzo smaczny. Może chodzi o ten zwykły, w dużych bochenkach?

Pojechaliśmy do piekarni

mawia personel. Nikt już teraz nie odbierze nawet o pięć bochenków więcej. Czerstwe pieczywo powinno być w sklepach przeceniane. A jeśli chodzi o bułki, te zwykłe, bywają ciemne. To sprawa maki.

py, które powinny mieć najlepsze rozeznanie.

Jeśli chodzi o asortyment, wypieka się chleb zwykły, baltonowski, razowy, skodowy, beskidzki, razowy na miodzie, staropolski. Jednakże nie wszystkie gatunki każdego dnia. Pieczywo pszenne to nie tylko bułki zwykłe, ale również wrocławskie, rogale, chałki itp.

W dniu, w którym odwiedziliśmy placówkę, wypieczono tu 3,5 tony chleba. O wie-

Smak chleba

PSS. Było popołudnie, trwały przygotowania do nocnego wypieku, aby rano zaopatrzyć miasto. Na półkach stygła ostatnia partia chleba z tego dnia. Właśnie takiego z foremki. Staropolskiego. Zostaliśmy zaproszeni do degustacji. Był rzeczywiście smaczny.

Kierownik Walerian Maciejczuk przyznaje, że zwykły chleb, 1,5-kilogramowy, niewłaściwie transportowany, może ulec deformacji. Tym bardziej, że wysiła się chleb gorący, bez przestygnięcia. Myślano już więc o wprowadzeniu odpowiednich wózków.

Zadnego pieczywa czerstwego piekarnia nie przyjmuje, nie ma też mowy o jakimś „odgrzewaniu”. Kiedyś z czerstwych bułek robiono bułkę tartą, ale zaprzestano, gdyż obecnie nie ma zbytu.

Piekarnia dostarcza do sklepów tyle wszystkiego, ile za-

Owszem, można dostarczać tylko pieczywo lepsze, np. chleb jedynie z foremki. Ale jest to także kwestia ceny, a więc i życzenia odbiorcy. O tym mogą decydować skle-

le mniej niż o tej porze w roku ubiegłym. Spożycie pszennej pieczywa spadło dwukrotnie. Piekarzy to nie cieszy, ale mają nadzieję, że wkrótce popyt się unormuje. (a)



Drażliwy problem

W czasie pobytu w Hajnówce zagadnienie mniejszości narodowych pojawiło się niemal każdej — zdawałoby się — najbardziej nawet dalekiej od tej tematyki rozmowie.

— To wszystko przez różnych, domorosłych polityków, którzy swoje nacjonalistyczne ambicje stawiają ponad wszystko — spokoj i rzeczowe dyskusje o naszych sprawach — Wiktor Kabać, aktywny animator hajnowskiej „Solidarności” nawet nie usiłował ukrywać zdenerwowania.

— Też jestem Białorusinem, nigdy jednak nie uważałem się za kogoś gorszego, ani lepszego. Teraz, ten i ów — co dziwne, są to najczęściej ludzie z poza Hajnówki, bamiący się nawet inteligentami — wyciągają raptem rozliczne „krzywdy” jakich ponoć my, prawosławni doznaliśmy. Wręcz skłócają całe nacje.

Pan Wiktor Kabać ze wzburzeniem pokazuje — rzeczywiście szczególną — ulotkę, w której ktoś podpisujący się jako „Białoruski Komitet Wyborczy” (autorem nie starczyło już odwagi aby sygnować ulotkę nazwiskami) m.in. pisze: *Możemy wygrać wybory... Innej drogi nie ma, jeżeli chcemy aby o naszym losie decydowali inni (pisownia oryginalna — dop. MG)... Nie można zatem swego losu oddać w nieprzyjazne ręce* — koniec wypisów.

— Jak to rozumieć? Czy rzeczywiście autorzy tych słów myślą o losie wyznawców prawosławia? Raczej odwołując się do najniższych instynktów, brutalnego szowinizmu liczą, że znajdą posłuch — W. Kabać zdecydowanie wypowiada swoje oceny.

— Niech pan zwróci uwagę na tę ścianę — szerokim ruchem wskazuje na rzeczywistość rzadko spotykany widok. — Widzi pan. — Obok siebie wiszą krzyż rzymskokatolicki oraz ikona i jakoś nikomu to nie przeszkadza. Powiem też, że przed wprowadzeniem się do tego lokalu został on wyświęcony. Przez dwóch kapłanów — katolickiego i prawosławnego. Bo taka jest struktura narodowościowa mieszkańców miasta, bo to było uczciwe — te słowa mego rozmówcy także brzmią zdecy-

dowanie. — A teraz te uczciwe odniesienia, grupa balwanów — nie waham się użyć tego słowa — próbuje zniweczyć, obrócić w proch...

Ks. Antoni Dziewiatowski. Proboszcz parafii prawosławnej w Hajnówce, już od pierwszej chwili budzi sympatię. Spokój, opanowanie, jakieś ciepło i życzliwość płynące z jego słów robia niezwykle wrażenie.

— Nie wyolbrzymiam problemów narodowościowo-religijnych. Tyle lat żyjemy wszyscy na tym skrawku ziemi, że już się po prostu dotarliśmy. Zresztą w czym i komu mogą przeszkadzać ja, modlący się pod nieco innym krzyżem? Można zastosować odwrotne porównanie.

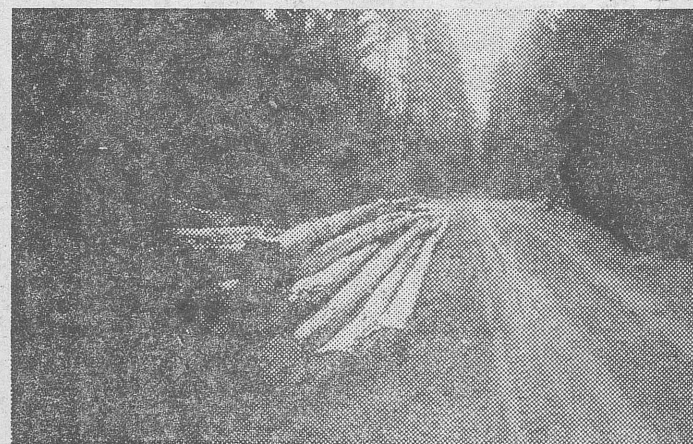
— To nie są tylko cześć słowa — ksiądz leciutko się

uśmiecha. — Od wielu, wielu lat urządzamy w Hajnówce wspólne modlitwy wyznawców prawosławia i religii rzymskokatolickiej. Raz w jednym Domu Bożym, raz w drugim. Zawsze tłumy uczestniczą w tych modłach. A nikt ich przecież do tego nie zmusza...

Demokracja, wolność słowa ma różne oblicza. Na każdym jej etapie — a w początkowym szczególnie — tak zrozumiałem wypowiedzi moich rozmówców — do głosu dochodzą wszyscy, którzy (swoim zdaniem) mają cokolwiek do powiedzenia. Z czasem przez ten harmider przebijają się tylko ci, którzy są słuchani. Ale o tym decyduje ogół. Zwykle te decyzje są mało sympatyczne dla krzykaczy... (g)



Jest las i już go nie ma.



Fot. Anatol Chomicz

Podzwonne dla X Muzy

Mecenas pilnie poszukiwany

W grudniu przed 44 laty poszła w kraj i świat wiadomość, że w Hajnówce uruchomione zostało pierwsze w kraju stałe kino. Zwało się ono wtedy — jakże by inaczej, gdy entuzjazm był nie fałszowany — „Wolność”.

W dziesięć lat później hajnowianie dorobili się następnego „przybytku X Muzy”. kina firmowanego przez związek zawodowy. Od dwóch miesięcy w mieście nie ma żad-

nego kina. Związkowcy z „Furnelu” — ostatni patroni — powiedzieli już wcześniej, że nie stać ich na taki luksus — utrzymanie kina dla wszystkich. Oddali je miastu. A z pieniędzmi na kulturę jak jest — wiadomo. Póki co młodzi i starsi kinomani pytają — kiedy będziemy mieli kino? Dodajmy, że istnieją tu nadal dwa dyskusyjne kluby filmowe: przy LO im. Marii Skłodowskiej-Curie i Zespole Szkół Zawodowych.

Filozof na socjalu

Gdzie w Hajnówce może znaleźć zatrudnienie filozof? Pytanie na dzisiaj retoryczne. Nic też dziwnego, że osoba z takim wykształceniem otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych. Jak również dwóch prawników, inżynier mechanik, ekonomistów, techników. Łącznie z tej formy pomocy w marcu korzysta 58 osób.

Jako bezrobotnych zarejestrowano 117 mężczyzn i 83 kobiety. Najwięcej jest techników mechaników i ekonomistów ze średnim wykształceniem oraz ślusarzy, tokarzy i stolarzy — z zawodowym. Powinien to być natychmiast sygnał dla szkolnictwa, przygotowującego tych właśnie specjalistów. Może trzeba zmienić profil kształcenia?

Ile jest zgłoszonych miejsc pracy?

— Zero — odpowiada kierowniczką referatu zatrudnienia, zdrowia i opieki społecznej Urzędu Miejskiego, Irena Wróblewska. — Podjęliśmy natomiast roboty interwencyjne w gospodarce komunalnej, przy porządkowaniu miasta, układaniu chodników, remoncie dróg itp.

I to nie tylko w samej Hajnówce, ale także w Kleszczelach, Narewie, Dubiecach Cerkiewnych, Czyżach. Ilość miejsc jest w zasadzie nieograniczona, ale nie wszyscy mogą być skierowani do tego rodzaju prac. Zatrudnienie znaleźli wszyscy amnestionowani.

Hajnowski „pośredniak” otrzymał od początku roku 150 mln zł z Funduszu Pracy.

Na garnuszku opieki społecznej

278 mln zł przeznaczono w br. z hajnowskiego budżetu na opiekę społeczną. Stałe zasiłki otrzymuje 13 podopiecznych dorosłych i 20 inwalidów od dzieciństwa, uzupełniające — dwie osoby, okresowe — cztery. (a)

Cale lata pracowalo na niedobra slawe truciela srodowiska naturalnego HAJNOWSKIE Przedsiębiorstwo Suchoj Destylacji Drewna. Jak jest dzisiaj? Gdy odwiedziłem ten zakład przed kilkoma dniami, nie wyczuwałem odoru metanolu, kwasu octowego czy rozpuszczalnika drzewnego. Zresztą tylko fachowcy byli w stanie nazwać to wszystko, co wydostawało się na zewnątrz w wyniku procesów technologicznych.

pięcioma laty wojewoda zagroził zamknięciem zakładu z powodu zanieczyszczeń przekraczających wszelkie dopuszczalne normy. Jeszcze przed dwoma laty tzw. ładunek brudów wynosił 943 metry sześciennych na dobę. Teraz zaś

Jest oczywiście program działań i wytyczne kierunkowe „w zakresie ochrony środowiska” opracowany na początku poprzedniej dekady. Jak większość programów jest to zbiór życzeń samousprawkających jego autorów. Nie wszystkie zadania nie zostały wykonane zarówno przed sześcioma czy siedmioma laty i w 1990 r. Należy do nich tak ważna budowa oczyszczalni miejsko-przemysłowej.

Czy hajnowskim zakładom pracy zależy na oczyszczalni ścieków? Wątpię w dobre intencje dyrektorów. Na spotkanie w tej sprawie zaproszono 23 lutego szefów 19 największych, liczących się firm zainteresowanych się zaś... siedmiu, w tym ze wspomnianego już Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Suchoj Destylacji Drewna, które te sprawy w swoim zakładzie ma już załatwione.

Natomiast największy potencjał, a w tym ze spółki Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego — „Furnel”, nie wykazali tą sprawą najmniejszego zainteresowania.

Na przykładzie HPSDD widać wyraźnie, że jedna jaskółka wiosny nie czyni. Puszcza Białowieńska natomiast jest w dalszym ciągu zagrożona ściekami odprowadzonymi do Leśnej Prawej, która-miast trzeciej klasy czystości niesie wody pozaklasowe.

Kiedy się hajnowianie przebudzą, może być za późno na ratunek.

J. MAKOWIECKI

Cienko w kulturze, ale...

⊕ Hajnowski Dom Kultury (ul. Białostocka 2) zainicjował kolejny cykl imprez zatyulowany „Świat jest teatrem”. Wykład ilustrowany projekcją video o „Genezie teatru — teatr a rytuał” odbył się w LO nr 9, a przygotował go Piotr Damulewicz.

Następne spotkanie teatralne przewidziane jest 26 marca. Tym razem będzie to „Teatr starożytnej Grecji”.

⊕ W każdy wtorek i sobotę Hajnowski Dom Kultury otwiera Salon Gier Komputerowych. Najchętniej korzystają z nich chłopcy.

⊕ W Bibliotece Repertuarowo-Metodycznej HDK znajduje się 2,7 tys. pozycji z kulturoznawstwa, ale też traktujących o filmie, fotografii, tańcu i wielu innych dziedzinach sztuki. Oddzielnie przechowywana jest pletoteka i taśmota z blisko 2 tys. pozycji. I tu jednak dotarła bieda. Przed rokiem instruktorzy oraz bywalcy HDK mieli do swojej dyspozycji 63 tytuły różnych czasopism i gazet. W tym roku pozostało ich zaledwie jedenaście.

⊕ Telewizja satelitarna ma wielu zwolenników. W HDK powstał nawet Klub TV a spotkania odbywają się regularnie w każdy czwartek. Kiedy nie ma kina, telewizja krajowa nie rozpieszcza nowościami — nic dziwnego, że TV — Sat. ma duże powodzenie.

(m-i)

Ani woda czystsza, ani zieleńsza trawa

Mówi szef produkcji inż. Michał Turonek:

— Byliśmy wygodnym chłopcem do bicia, gdyż znajdowaliśmy się pod ręką. Ale zła stała — jak widać — ciągnie się za nami. W tym roku zam-

knięty został definitywnie oddział Rozkładowej Destylacji Drewna. W ten sposób zrealizowany został jeszcze jeden etap modernizacji zakładu.

Warto wiedzieć, że przed

mieści się w dopuszczalnych normach 200 m sześciennych. Natomiast ilość fenoli odprowadzanych do ścieków spadła z 40 kg do 0,04 kg. Już w kwietniu ub.r. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego wydał zezwolenie na odprowadzanie ścieków technologicznych poza zakład.

Rzeka Leśna Prawa płynąca na 20 km odcinku Puszczy Białowieckiej nie jest już zagrożona przez TPSDD — mówiono w Urzędzie Miasta.

Czy rzeczywiście nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo ze strony człowieka? Nie tylko HPSDD zagrażało jej istnieniu. Pozostały jeszcze inne źródła zanieczyszczeń. Wśród nich największe zagrożenie niosą ścieki komunalne. W latach sześćdziesiątych zostały wykonane rowy cyrkulacyjne. Miały one służyć miastu przez 15 lat. Służą zaś do dzisiaj jako zwyczajny przepływ ścieków.

W „Solidarności”

Jak w ulu

W niewielkim pokoju zajmowanym przez TERENOWĄ KOMISJĘ „SOLIDARNOŚCI” wre niczym w ulu. Ciągłe ktoś przychodzi, czegoś chce, lub wpada ot, tak po prostu, żeby chwilę odsapnąć, porozmawiać z kimś, o kim na pewno wiadomo, że wysłucha. Przewodniczący Komisji WOJCIECH ŁUCZAK, absolutnie nie wydaje się być zmartwiony tym ruchem.

— Jest on pochodną dwójakiej roli spełnianej przez „Solidarność”, nie tylko hajnowską — mówi. — Myślę o rolach czysto związkowej i społecznej. Na razie funkcjonujemy w szesnastu zakładach pracy, w których ponad tysiąc dwieście osób zdecydowało się na przynależność do naszego związku. Ciągłe jednak przychodzą nowi chętni.

Jakby na potwierdzenie tych słów mam okazję rozmawiać z Czesławem Kisielewiczem i Witoldem Zgutko, pracownikami miejscowej PSS „Społem”. Ich też zastają w siedzibie „Solidarności”. Przyszli prosić o pomoc i radę — chcą założyć ogniwo związku w Spółdzielni.

— Bo nas zwyczajnie szlag trafia — niemal zgodnie oświadczają. Mamy wiele problemów z Zarządem, przesami — bez „Solidarności” nie potrafimy ich rozwiązać.

— Ten przykład może stanowić ilustrację działalności związkowej — znowu rozmawiam z Wojciechem Łuczakiem. — Działalność społeczną prowadzimy zaś w innych formach. Ot, choćby nasz fundusz S.O.S. — Jest on zupełnie niezależny — podkreśla przewodniczący — od podobnego w nazwie funduszu ministra Kuronia.

W chwilę później na biurku pojawia się jakby mała księgowość. Wynika z niej, że — jak dotąd — na hajnowski fundusz S.O.S. wpłynęło dwa i pół miliona złotych.

— Niby niewiele — mówi W. Łuczak — ważne jednak jest do kogo te pieniądze trafiły. O proszę — zwraca mi uwagę na kilka pokwitowań — sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące złotych zapłaciłmi za przedszkole trójki dzieci. Ich —tka rzeczywiście nie radziła sobie finansowo.

Wniej bocianów?

W 1988 roku w Hajnówce przyszło na świat 687 dzieci, w 1989 r. — 574, a w br. — sto kilkanaścioro. Rodzą się dziewczynki czy chłopcy? — To widać po minie ojca, gdy przychodzi zapisywać potomka — wyjaśnia kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Wiera Borowska. Tata promieniuje dumą, gdy ma pierworodnego syna, ale w przypadku czwartej córki... lepiej nie mówić! (a)

Albo ten dokument — kolejny dowód wpłaty — dofinansowanie czynszu, całe sto siedemdziesiąt cztery tysiące również był to jak najbardziej celowy wydatek.

— W sumie udzieliliśmy pomocy prawie pięćdziesięciu osobom — mówi przewodniczący.

— Chciałbym — dodaje — podziękować ofiarodawcom zasilaającym fundusz i — co tu ukrywać — prosić o jeszcze. Szczególnie pragnąłbym podziękować pewnej firmie, ale „swojej” „Gazecie” jej nazwy raczej pan nie wymieni... Przyznam, że te słowa wprowiły mnie w pewne zdumienie.

— A cóż to za firma? — zapytałem.

— „ITO”...

— Więc jej podziękujemy...

— Ale ona przecież wydaje „Kurier Poranny”.

— To już jej sprawa. W „Gazecie” każda rozsądna działalność, najniebezpieczniejsza nawet konkurencji, jesteśmy gotowi prezentować.

Siedzę w tym pokoju ponad godzinę i trwający tam męlik zaczyna nieco męczyć. Przewodniczący zdaje się mieć znacznie lepszą kondycję.

— Ile panu płacą za tę robotę? — pytam, myśląc w duchu, że tego typu praca raczej niewielu by skusiła.

— Służę dokumentami. Oto pierwszy mój angaż — 300 tys. miesięcznie. I ostatni — z 28 lutego br. — 600 tys. Zaimponowałem panu? (g)



Rocznie Anna Sajewicz, Ewa Janasz i Helena Kwietniak przyklejają na słoiki ponad 350 tys. nalepek

SŁOICZKI pełne grzybków

Słynie Hajnówka z otaczającej ją puszczy i... co tu ukrywać wielu jej mieszkańców z niej żyje. W tutejszym zakładzie przedsiębiorstwa „Las” wciąż jeszcze trwa sortowanie i przetwórstwo grzybów skupionych jesienią ub. roku. Ogromna ich większość trafia na eksport w ub. r. na 500 tys. DM), głównym odbiorcą jest RFN, chociaż ostato nawiązano współpracę z bardzo wymagającym rynkiem amerykańskiej Poloni. Trafia tam już wkrótce marynowane opieńki.

Opieńki to podstawowy surowiec, skupiono ich ok. 300 t. A prócz tego gąs'a (szara,

zielona i żółta) — 20 t. oraz borowik — ok. 10 t. Ogółem do przerobu, przede wszystkim na sałatki warzywno-grzybowe przeznaczono ponad 450 t.

Prócz grzybów firma produkuje kompoty w pełnym asortymencie oraz różnorodne susze. Skupowane są także owoce leśne: jałowca, tarniny, głogu i jarzębiny. W sezonie (który już się kończy), także dziczyznę: sarny, jelenie, dziki, zające, niekiedy łosie, a od czasu do czasu trafi się i łubr.

Tekst i fot.:

ANATOL CHOMICZ



Choć to już wiosna, sortowanie grzybów trwa nadal. Fot. ANATOL CHOMICZ

SKARGI

Dyżurującym dziennikarzom i radnym WRN mieszkańcy Hajnówki skarżyli się na:

⊕ dziury w jezdniach i wyboiste chodniki, utrudniające życie zwłaszcza niewidomym;

⊕ dokuczliwych sąsiadów, nie przestrzegających zasad dobrego współżycia;

⊕ niezrozumiałe kryteria przydziału telefonów;

⊕ złą opiekę stomatologiczną (młodzież szkolną przyjmuje się tylko w razie bólu zęba, dorosłych odsyła z gabinetu do gabinetu, co w efekcie ma służyć napedzaniu pacjentów do prywatnych gabinetów);

⊕ zaniedbaną studnię miejską na ul. Wyzwolenia;

⊕ zbyt niskie prowizje i brak towarów w kioskach „Ruch”;

⊕ ustalanie — i to wstecz — coraz niższych prowizji agencji w PSS. (a)

Dziennikarstwo i nomenklatura

Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Hajnówce na umówioną godzinę spotkania przybywa z godną podkreślenia punktualnością. Chce z nim rozmawiać o zbliżających się wyborach do władz lokalnych, póki co jednak toczymy luźną dysputę. Mówimy o niezależności prasy m.in. „mojej” „Gazety”. Przewodniczący sugeruje istnienie jakichś kajdanków — gdy jednak proszę, aby podał „władców” krępujących „Gazetę” — nawet po dłuższym zastanowieniu nie potrafi ich wskazać. Bo ich po prostu nie ma.

Potem mówimy o nomenklaturze. Ja twierdzę, że rodzi nam się nowa, on — że to bzdura. Jego zdaniem nomenklaturowiec to ten, który bierze za swoją pracę pieniądze. Ja się z nim zgadzam — pytam wszakże czy — jeżeli zostanie naczelnikiem miasta ktoś popierany przez KO, to będzie brał pieniądze za swoją pracę? I nieodłączny aspekt tego pytania — czy wówczas ten ktoś zatrudni w urzędzie byłego członka PZPR, czy też raczej wybierze kogoś z grupy związanej z KO?

Dyskutowaliśmy sobie już czas jakiś, gdy w pewnym momencie słyszę:

— Ale ja się nie zgodzę, aby ta rozmowa była opublikowana w „GW”.

— Dlaczego?

— Bo pierwszeństwo ma „Kurier Poranny”.

— Skoro tamci są tacy nieruchawci...

— Jednak mają pierwszeństwo — odpowiada przewodniczący.

Cóż mi pozostało? Chciałem go poprosić, aby zadzwończył do „KP” i poprosił o zgodę na rozmowę. Ale odwagi mi nie stało. Mógłby zarzucić, że sugeruję, że decyuje w sprawie pracy jego Komitetu zapadają gdzie indziej... (g)

Litwy, żeby wręczyć na miejscu tekst deklaracji.

Za jej przyjęciem głosowała w niedzielę cała Rada Najwyższa, oprócz sześciu Polaków, reprezentujących rejon Solecznicki i Święciański, które, zgodnie ze specjalnym dokumentem, miały stanowić rejonów autonomicznych. Tak się jednak nie stało. Toteż trzeba powiedzieć, że stosunek Polaków do tego, co się dzieje, nie jest jednoznaczny; część przyjęła zmiany entuzjastycznie, część — z rezerwą, chociaż podczas obrad parlamentu, w odpowiedzi na pytania padające z sali obydwa kandydaci na stanowisko przewodniczącego — Vytautas Landsbergis i Argirdas Brazauskas robili ukłony wobec problemów mniejszości narodowych, zwanych obecnie grupami etnicznymi.

Kiedy wnoszone poprawki do Konstytucji, redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego”, Zbigniew Balcewicz zgłosił swoją poprawkę, że państwo powinno nie tylko stwarzać warunki, ale także pomagać mniejszościom etnicznym konkretnie, materialnie, organizując przedszkola, szkoły i kursy pedagogiczne w języku ojczystym. Chodzi tu nie tylko o Polaków, ale także o Rosjan, Białorusinów, Karamów i Żydów.

W trakcie obrad padły także deklaracje kandydatów, że będą utrzymywane jak najlepsze stosunki z sąsiadami ze wschodu i z zachodu. Zebrani przyjęli z koleją z aplauzem wystąpienie polskiego senatora Tadeusza Kłopotowskiego, który powiedział, że Polska nie będzie rościła pretensji do granic.

Na naszym podwórku także nastąpiła zmiana: „Kurier Wileński” ma obecnie status dziennika społeczno-politycznego. Prezydium

Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Litwy.

EUGENIUSZ PIETRUSZ-KIEWICZ — dziennikarz pochodzenia litewskiego.

— Nie należy być zaskoczonym tym, co się stało na Litwie. Naród ten bowiem, jak każdy w pełni wykształcony naród europejski, ma niezbywalne prawo do niepodległości. Nasze zdziwienie — bo i takie reakcje zaobserwowałem — bierze się stąd, że przez dziesięciolecie ZSRR utożsa-

gospodarczej. Osobiście jednak tego zagrożenia bym nie przeceniał.

I ostatni wariant: nie następuje żadna blokada, żadne interwencje. Stosunki między oboma krajami układają się na zasadach cywilizowanych, poszanowania suwerenności. Tego byśmy, sądzę, wszyscy sobie życzyli.

Na jedną jeszcze rzecz pragnę zwrócić uwagę — możliwość bardzo ścisłej współpracy między Polską i Litwą. Uważam, że można by mówić nawet o unii ekonomicznej. O ile oczywiście, unikniemy błędów popełnionych przez Polskę w okresie międzywojennym.

dy to Litwa — po latach — stała się niepodległym państwem.

Wszyscy znajomi, moja rodzina do późnych godzin nocnych śleczeliśmy przed telewizorem obserwując bezpośrednią relację z litewskiego parlamentu. Warto było. Po latach tyranstwa, ubezwłasnowolnienia mamy w końcu niepodległą Litwę.

Nie przerażają mnie pogłoski o ewentualnych restrykcjach fi-

Litwa z Pogonią w herbie

mialiśmy z pewnym monolitem.

Każdego jednak, także i mnie zastanawiają ewentualne reakcje Moskwy. Osobiście przewiduję cztery warianty tych reakcji. Pierwszy to ten, że Gorbaczow ugnie się pod naciskiem imperialistycznych kół rosyjskich i użyje siły. Mogą mu pomóc tzw. republikańskie oddziały KPZR z Litwy. Na starych i znanych zasadach (Węgry, Czechosłowacja) poproszą one „o pomoc” w obronie socjalizmu na Litwie.

Drugi wariant — Gorbaczow nie podejmuje takiej decyzji, ale wtedy sam wpada w nie lada kłopoty. Stać się może nawet ofiarą przez siebie rozbudzonej demokracji. Wtedy zaś nie wiadomo, kto go zastępuje, tym samym możemy wrócić do rozważań z pierwszego wariantu.

Trzecią możliwością jest wprowadzenie przez Rosję blokady

Prof. WŁADYSŁAW A. SERCZYK — historyk:

— Bardzo się cieszę, że zaczynamy powracać do systemu europejskiego opartego na demokracji, cieszę się też, że interesy narodów stają się interesami narodowymi.

Jednocześnie mam nadzieję, że w dniu, w którym naród litewski odzyska niepodległość, będzie czuł się na tyle silny, aby zapewnić prawa obywatelskie tym wszystkim, którzy na Litwie zamieszkują. Rzecz jasna, mam przede wszystkim na myśli Polaków i osoby przynależące się do narodowości polskiej.

ALICJA SITARSKA — red. naczelny tygodnika „Auśra”:

— To, co się stało na Litwie, jest wielkim świętem, jest także aktem sprawiedliwości dziejowej, upragnionym powrotem do roku 1918, kie-

nansowych zapowiadanych przez władców z Kremla. Pod względem ekonomicznym będzie pewnie żyło się Litwinom gorzej, niż dotychczas. Trudno. Przypomnę jednak, że po roku 1918 Litwa miała kontakty z całym światem, licząc się z nią w Europie. Także dlatego, że po prostu ludzie umieli tam gospodarzyć. Wierzę, że tej umiejętności — mimo znanych uwarunkowań — nie ztratą.

JOZEF FORENCEWICZ — dyrektor litewskiego liceum w Puńsku, przewodniczący ZG Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego:

— Proklamację niepodległości Litwy przyjęliśmy tu w Puńsku — podobnie jak wszyscy Litwini — z wielkim entuzjazmem, jako przełomowy moment w życiu narodu litewskiego. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie czekają młodą Republikę Litewską. Jestem jednak



przekonany, że trudności te są do pokonania, przy powszechnym poparciu społecznym i entuzjazmie wobec tej ważnej decyzji litewskiego parlamentu.

Jako bezpośredni sąsiedzi Litwy oglądaliśmy w niedzielę w telewizji wileńskiej bezpośrednią transmisję tego historycznego posiedzenia litewskiego parlamentu.

My, polscy Litwini, cieszymy się i w Puńsku daliśmy temu wyraz poprzez wywieszenie na budynkach flag polskich i litewskich. W środowisku litewskim panuje odświętny nastrój. (p)

**KRYSTYNA KONECKA
MAREK GRZEŚKIEWICZ**

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości: rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Aud. redakcji „Solidarni”; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Mewy daleko od brzegu” — odc. pow.; 10.45 Nieznani sąsiedzi; 11.00 Koncert przed hejnatem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Na rockową nutę; 17.30 Spotkanie z Belloną; 17.50 Kto tak pięknie gra — M. Bliźniński; 18.05 Problem dnia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 Opowiadania W. Odojewskiego; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasyki operetki; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Wieczory Chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 „Czy mówisz po polsku?”; 8.30 „Tunel” — odc. pow.; 9.05—12.05 Przedpołudnie z Programem III; 11.05 Folk w piguł-

ce; 11.25 W stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tunel” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Klasyki na starych instrumentach; 15.05 Polityka; 15.10 Klasyki rocka; 15.40 Spotkanie z K. Modzelewskim; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”; 20.00 D. Ellington i jego muzyka; 20.30 „Zamknięci — niezależna literatura NRD”; 20.45 Harmonia mundi; 21.30 „Zamknięci — niezależna literatura NRD” (2); 21.45 Cały ten rock; 22.30 „Zamknięci — niezależna literatura NRD” (3); 22.45 Opera tygodnia: R. Strauss — „Tannhauser”; 23.00 24 godzinny w 10 minut; 23.10 Sentymenty na głosy i instrumenty; 23.50 „Emmanuelle I”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Płarski; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. T. Halałajdy; 7.30 „Bieserwisery” — kom. L. Kubickiego; 13.05 „Pod znakiem Pahoni” — aud. S. Poznńskiego; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Godlewskiego; 16.30 Białostocka Liga Muzyczna; 16.35 „Byłem w więzieniu, a przyszliście po mnie...” — aud. B. Cirkus; 16.50 „Ukraińskie nuty” — aud. A. Danilewika.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.35 „Domator” — Rady na życzenie, Kuchnia domowa
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Dolina nadziei” — serial prod. franc.
10.20 „Domator” — Rady na życzenie
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
15.30 „Kim być?” — program dla maturzystów
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz serial „Opowieści byczka” — prod. jap.-holenderskiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia” — publicystyka międzynarodowa
17.55 „Klinika zdrowego człowieka” — Choroby zakaźne
18.15 „Business” — program publicystyczny
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — „Leśna apteka”
19.10 „Plus — minus” — program publicystyczny

19.30 Wiadomości

20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem

20.15 „Dolina nadziei” — 1 odc. franc. serialu obyczajowego

21.15 Sport

21.25 „Listy o gospodarce” — program publicyst.
22.00 Wiadomości wieczorne
22.15 „Kinomania”
23.20 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Klub ludzi z przeszłością”
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z kościoła Św. Krzyża w Mogile
18.50 „Szczęśliwi obywatele świata” — program publicyst.
19.30 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
20.00 XI Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław ’90 — Koncert laureatów (2)
21.00 „Wywiady Ireny Dzie-dziec” — Ryszard Gryglewski
21.30 Panorama dnia
21.45 „Sceny nocne” — film fab. TP
23.55 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Kobiety, którym się powiodło” — film tv, cz. III
7.50 W świecie zwierząt
9.10 Film animowany
9.25 Godzina dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomości
14.30 Program muzyczny
14.50 „Problemy socjalizmu” — program publ.
15.35 „Chór plus my”
16.20 Film animowany
16.30 Wiadomości
17.00 Program dla młodzieży
17.40 „Ludzie i sytuacje” — film dok.
18.05 „Mysikrólik — ptak śpiewający” — film fab. cz. II
19.00 Dziennik
20.00 „Kronika S. Richtera” — film dok.
21.15 „Ostatni przystanek” — film o losach rosyjskiej emigrantki A. Szirinskiej-Mansztajn
22.15 Wiadomości
22.40 „Miraż” — film tv, cz. II
23.50 Magazyn sportowy
0.20 Zapraszamy W. Małężyk

W Płocku wznowiono produkcję Bizonów

Po przerwie remontowej, trwającej od 1 marca br., w Fabryce Maszyn Zniwanych w Płocku wznowiono serijną produkcję kombajnów zbożowych „Bizon”. W pierwszym dniu po tej przerwie, wyprodukowano tam 18 kombajnów „Super” 1 5 „Rekordów”. Ich cenę kształtują się tak, jak poprzednio, czyli „Bizon-Super” bez kabiny kosztuje 72 miliony zł, ten sam kombajn, ale już z kabiną — 75,2 mln zł, natomiast za „Bizona-Rekord” trzeba zapłacić 89 mln zł.

Przerwa — jak zapewniają w płockiej fabryce — była jedyną w tym roku i o takiej skali operacji technologicznej. Przeprowadzono ją zamiast odbywającego się co roku na przełomie lipca i sierpnia gruntownego remontu.

(PAP)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki — „Ciećkie czasy” godz. 12 (duża scena); „Oskarża się Christiane F.”, godz. 17 (mała scena); „Kontrakt” godz. 19.15 (Pałac Słubów).

KINA
„Pokój” — „Krótkie spiećie” (USA, 1. 12) godz. 11 i 13; „Mar-cowe migdały” (polsk., 1. 15) godz. 15, 17, 19; „Joy” (franc., 1. 18) godz. 21.
„Ton” — „Akademia Pana Klek-sa” cz. I—II (polsk., b.o.) godz. 9.
„Kapitał, czyli jak zrobić ple-niade w Polsce” (polsk., 1. 15) godz. 13, 15, 17, 19; „Predator” (USA, 1. 18) godz. 21.
„Syrena” — „Rambo I” (USA, 1. 15) godz. 11, 13, 15; Przegląd filmów francuskich lat 80. godz. 17; „Fortuna kołem się toczy” (USA, 1. 18) godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Biełski Podlaski — „Ludzie koty” (USA, 1. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Po-wrót wabiszczura” (polsk., 1. 18).
Lapy — „Pożegnanie z Afry-ka” (USA, 1. 12).
Siemiatyże — „Nocne gry” (USA, 1. 18).
Sokółka — „Willow” (USA, 1. 12).
Suchowola — „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (ang., 1. 15).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Kadr” — „Carmen” (włosk.-franc., 1. 13).
Łomża „Millenium” — „Remo” (USA, 1. 15).
Grajewo — „Szalony Megs” (USA, 1. 15).

Zambrów — „Stan strachu” (polsk., 1. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Akademia policyjna” (USA, 1. 12).
Suwałki „Barnaba” — „Rok nie-bezpiecznego życia” (austral., 1. 15).
Augustów — „Księż w Nowym Jorku” (USA, 1. 12).
Elk „Orzeł” — „Ucieczka w noc” (USA, 1. 18).
Elk „Polonia” — „Gwiezdny przybysz” (USA, 1. 15).
Elk „Zorza” — „Kopanie króla Salomona” (USA, 1. 12).
Giżycko — „300 mil do nieba” (polsk., 1. 15).
Goldap — „Stan posiadania” (polsk., 1. 15).
Mikołajki — „Świadek mimo woli” (USA, 1. 18).
Pisz — „Emmanuelle I” (franc., 1. 18).
Sejny — „Wall Street” (USA, 1. 15).
Węgorzewo — „Galimatias, czyli Kogel-mogel II” (polsk., 1. 15).
Wydmyny — „Konopielka” (polsk., 1. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wo-dociągów — tel. 994
SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratun-

kowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwać 999 tel. infor-macji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7 w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11 tel. 240-41 — pediatryczne, gabi-net zabiegowy dla dzieci, rent-gen, chirurgię dorosłych, zgła-szanie zabiegów w domu cho-rego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, ga-binet zabiegowy dla doro-słych, ginekologiczne, stoma-tologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjow-skiego 3a.

APTEKA

(ostry dyżur)

— ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37
PUNKTY KONSULTACYJNE
(ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)
„Katharsis” Ośrodek Psycho-higieny, czynny w poniedział-ki w godz. 17—20
„Hospicjum” Punkt Konsul-tacyjny Towarzystwa Przyja-ciół Chorych, czynny w ponie-

działki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE
REHABILITACJA oraz **OD-DZIAŁY DZIECIĘCE: CHI-RURGIA, REANIMACJA, LA-RYNGOLOGIA, WEWNĘTRZ-NY** — Woj. Szpital Ze-spolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŻ-LICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DER-MATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZ-NY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 13.III.1990 R.

CHIRURGIA, REANIMA-CJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGO-LOGIA, OKULISTYKA, NE-UROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckie-go, ul. M. Skłodowskiej-Curie

26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żura-wia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specja-listyczny ZOZ im. M. Skło-dowskiej-Curie, ul. Warszaw-ska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988
czynny codziennie w godz. 17—6.
Łomża — tel. 988 — czyn-ny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Zawadach zs. w Chlebiotkach woj. łom-
żyńskie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:**

Nazwa sprzętu	Typ	Rok prod.	Ilość sztuk	Cena wyw.
Ciągnik rol.	C-360	1979	1	16.907.940
Kosiarka rot.	ZTR-165	1986	1	2.590.640
Kosiarka rot.	Z-036	1988	1	1.520.960
Opryskiwacz zaw.	ORZ-300	1977	1	1.573.200
Sprężarka	3JW60	1979	1	1.808.560
Ładowacz czoł.	„Tur” T-261	1987	1	1.235.808
Podnośnik hydr.	„Żaba”	—	3	cena złomu uz.
Stół spawalniczy	—	—	1	—
Kuchnia węglowa	„Westfalka”	—	1	—
Szafka ubr. metal.	—	—	7	—
Stół ślusarski	—	—	1	—
Tawolnica nożna	—	—	2	—
Wózek do osi przednich	—	—	1	—

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni w Chlebiotkach w dniu 28 marca 1990 r. o godzinie 10. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, tego samego dnia po upływie jednej godziny odbędzie się drugi przetarg nieograniczony na wszystkie nie sprzedane maszyny.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR najpóźniej godzinę przed przetargiem. Ww. sprzęt rolniczy można oglądać w ZUM Chlebiotki w dni robocze w godz. 8—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1507-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku, ul. Suwalska 86 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. maszyn po następujących cenach wywoławczych:

1. komora wędzarnicza MKD-42-05	— szt. 6 —	4 mln zł/szt.
2. dymogenerator MDD-2906	— szt. 2 —	500 tys./szt.
3. odmulacz AUNX 314	— szt. 1 —	600 tys. zł
4. szlifierka do pił NPB-140	— szt. 1 —	1 mln zł

Przetarg odbędzie się w czternastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 12 w sali nr 42 w siedzibie przedsiębiorstwa. Wszelkich informacji udziela Dział Głównego Mechanika tel. 32-74 w. 122, 119 i 148. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12 w kasie przedsiębiorstwa. W przypadku braku nabywcy w pierwszym przetargu, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1546-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO W ŁOMŻY ogłasza PRZETARG na sprzedaż następujących samochodów:

Marka, typ	nr fabr.	rok prod.	cena wywoławcza
1. Fiat 125p — combi	1021057	1984	6.850.000,—
2. Fiat 125p — combi	1014532	1983	5.480.000,—
3. Fiat 125p — combi	1014552	1983	5.480.000,—
4. Fiat 125p — combi	1026076	1985	5.480.000,—
5. Fiat 125p — combi	1024933	1985	4.110.000,—
6. Fiat 125p — combi	1018448	1984	4.110.000,—
7. Żuk A 13 B	340721	1980	5.000.000,—

Samochody można oglądać w dn. 26—27 marca 1990 r. w godz. 8.00—14.00 w garażach WKTS w Łomży ul. Szosa Zambrowska 1.

Przetarg odbędzie się w dn. 28 marca 1990 r. o godz. 10.00 w garażach WKTS.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 45001-1502-139-32 w NBP o/Łomża lub w kasie WKTS.

W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dn. następnym o godz. 10.00. Ceny wywoławcze w II przetargu będą o 50% niższe.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1310-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Juchnowcu. Dolnym ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Ilość
1.	Ciągnik	C-360	3
2.	Ciągnik	1201	1
3.	Bizon	Zo-56	1
4.	Przyczepa	D-47	3
5.	Kopaczka	Z 609	1
6.	Opryskiwacz zawiesz.	ORZ	1
7.	Kolumna parnikowa	AC 1,6	1
8.	Prasa	Z-224	1
9.	Ładowacz „Cyklop”	T-214	1
10.	Rozsiewacz	RCW-3	1
11.	Wyważarka kół	EWKA	1
12.	Spychacz	DT-75	1
13.	Kosiarka	IO-36	1
14.	Silnik Kamaz PNG	740	1

Przetarg odbędzie się w dn. 19-23-27 o godz. 10 w siedzibie SUR Juchnowiec. Niekim przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wys. 10% ceny wywoławczej.

Maszyny niesprzedane w I przetargu będą sprzedawane w II przetargu po obniżeniu ceny.

Spółdzielnia zastrzega prawo wycofania maszyn z przetargu bez podania przyczyn.

Informujemy, iż w dniu przetargu będziemy również prowadzić sprzedaż części z magazynu.

k 1360-1

Kółko Rolnicze w Łosinie ogłasza przetarg nieograniczony na:

— ciągnik C-360, rok produkcji 1984 sprawny technicznie.

Cena wywoławcza ww. ciągnika wynosi 12 milionów złotych.

Oględzin można dokonać codziennie od godz. 8 do godz. 15 oprócz wolnych sobót.

Wadium 10% należy wpłacić do kasy KR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 27 marca 1990 roku o godz. 10.

k 1375-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Gródku

POSIADA

DO UPŁYNNIENIA

PO ATRAKCYJNYCH

CENACH:

1. kombajn zbożowy ZO56 — 1 szt.
2. ciągnik C-360
3. boazeria świerkowa, cegielka
4. kasetony sufitowe

Wyroby drzewne po cenach z 1989 roku.

Ww. wyroby sprzedawane są na miejscu w godzinach 7—15, 16-040 Gródek, ul. Polna 4.

k 1563-1

ROLNICY INDYWIDUALNI SPÓŁDZIELNIA PRACY „PISA” w Pisz

OFERUJE

DO

SPRZEDAŻY

w cenie 998.000 zł

☐ ręczne sortowniki do ziemniaków typ M 603/2.

Odbiór w Pisz, płatne przy odbiorze, transport na koszt własny.

Blizsze informacje — Pisz tel. 320-56 lub 333-34 wewn. 4, telex 0526452.

k 1481-1

PMP „BOMEX”

Spółka z o.o.

Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48

SPRZEDA

☐ pawilon handlowo-produkcyjny w elementach do montażu typu OB-11 o wymiarach 22X9X3.

Blizsze informacje tel. 510-280 wewn. 6.

k 1512-1

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Supraślu ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

— 1 samochód żuk obudowany, nr rej. BKA 529K, rok prod. 1974, cena wywoławcza 5.000.000 zł

— 1 samochód star — furgon, nr rej. BKA 592K, rok prod. 1979, cena wywoławcza 10.000.000 zł

Zainteresowani mogą oglądać pojazdy codziennie w dniach pracy od godz. 7 do 15 na placu Spółdzielni w Supraślu ul. Cieliczańska 2.

Przetarg odbędzie się dnia 27 marca 1990 r. w biurze Spółdzielni o godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

g 1447-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kleszczelach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. samochód „Robur” LO3000 cena wywoławcza 13.000.000 zł
2. samochód Żuk furgon A06B, cena wywoławcza 7.070.000 zł
3. przyczepy rolnicze wywrotki szt. 3 cena wywoławcza 2.042.000—2.792.000 zł
4. silnik wysokoprężny S-530 wartość złomu użytkowego.
5. obudowa skrzyni biegów do Star 28 cena wywoławcza 200.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 1990 r. o godz. 10 w biurze bazy transportu spółdzielni. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto spółdzielni 370419-912 PBK Warszawa O/Bielsk Podlaski. W przypadku niesprzedania sprzętu w I przetargu, o godz. 12 odbędzie się II przetarg, przy czym cena wywoławcza może być obniżona. Ww. sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7—15.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1406-1

SHU „SCH” Zakład Obrotu Artykułami Przemysłu Lekkiego w Białymstoku, ul. Handlowa 7, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A06, rok prod. 1975

cena wywoławcza 5.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 1990 r. o godz. 10 na terenie zakładu. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1392-1

NACZELNIK GMINY Piątnica ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż z przeznaczeniem do rozbiórki do dnia 10 kwietnia 1990 r.:

— budynku handlowo-usługowego (wraz z obiektami towarzyszącymi) położonego w Piątnicy u zbiegu ulic Stawiskowskiej i Czarnockiej.

Cena wywoławcza 10.000.000 zł

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie tutejszego Urzędu w dniu przetargu do godz. 10. I przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1990 r. o godz. 12 w sali nr 13 Urzędu Gminy w Piątnicy. II przetarg może się odbyć w dniu 26 marca 1990 r. o godz. 12

Naczelnik Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1583-1

**ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIA”
w Wiżajnach**

O G Ł A S Z A

**P. T. Klientom i j.g.u.
IŻ POSIADA W SPRZEDAŻY**

w sklepach w Wiżajnach, w Smolnikach, w Rutce-Tartak:

- regaly meblowe młodzieżowe
- regaly meblowe pokojowe duże
- regaly meblowe kuchenne
- ubioły zimowe
- wyroby dziewiarskie
- buty zimowe i letnie
- sprzęt gospodarstwa domowego
- kryształy i szkło dekoracyjne
- wykładzinę PCV i dywanową

W magazynach:

- bojlery elektryczne i termy od 10 l do 140 l
- przewody elektryczne i kable
- glazurę i terakotę, umywalki i miski klozetowe
- płytę porowatą, wiórową laminowaną, pilśniową laminowaną, sklejkę
- wełnę mineralną (maty)
- cement
- stal dwuteową 14,0 mm
- szkło ogrodnicze
- szkło okienne 4, 5, 6
- silniki elektryczne 1,5 kW, 2,2 kW
- stal kątową 60×60
- wapno hydrauliczne
- płyty unilan
- papę asfaltową, zwykłą, papę smołową, papę asfaltową na welonie, papę asfaltową na taśmie aluminiowej

o r a z zmienny stan materiałów potrzebnych w budownictwie indywidualnym lub do wyposażenia budynków i domu.

Ceny z roku 1989.

Prosimy kontaktować się telefonicznie:

- w Wiżajnach — 18, 25, 4, 15
- w Rutce-Tartak — 19, 9, 5

k 1409-1

**„Centrala Nasienna” Oddział w Giżycku ogłasza
PRZETARG na sprzedaż:**

- samochodu Żuk A-11 nr rej. SUA 668 P rok produkcji 1978
cena wywoławcza 6.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 19 marca 1990 r. o godz. 10 w biurze Ekspozytury „Centrali Nasiennej” Węgorzewo, ul. Przemysłowa 1.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 7—15 prócz wolnych sobót i niedziel.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto BGŻ Giżycko 879130—1326 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1452-1

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu w Białymstoku ul. Kopernika 97 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów samochodowych:

ŻUK A-07B towos, rok prod. 1976	
Cena wywoławcza II przetargu	5.000.000 zł
STAR 28 ciężarowy, rok produkcji 1978	
Cena wywoławcza II przetargu	4.000.000 zł
STAR 28 asenizacyjny, rok prod. 1978	
Cena wywoławcza I przetargu	17.400.000 zł
Cena wywoławcza II przetargu	10.440.000 zł
STAR 29 bez nadwozia, rok prod. 1978	
Cena wywoławcza I przetargu	7.500.000 zł
Cena wywoławcza II przetargu	5.000.000 zł
STAR 29 bez nadwozia, rok prod. 1978	
Cena wywoławcza I przetargu	7.500.000 zł
Cena wywoławcza II przetargu	5.000.000 zł
JELCZ 315 chłodnia, rok prod. 1976	
Cena wywoławcza I przetargu	16.600.000 zł
Cena wywoławcza II przetargu	13.280.000 zł
PRZYCZEPA D-83 do żywca, rok prod. 1981	
Cena wywoławcza I przetargu	12.180.000 zł
Cena wywoławcza II przetargu	10.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w Przedsiębiorstwie jw. w dniu 27 marca 1990 r. o godz. 9. Ewentualny II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 10. Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 7—12. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wys. 10% ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Posiadamy do upłynnienia silniki S-530 po naprawie głównej.

k 1373-1

PUSTAKI „ALFA” (24×24×49 cm) z kruszywa keramzytowego lekkie, termoizolacyjne, dźwiękochłonne

O F E R U J E D O S P R Z E D A Ż Y

od II kwartału 1990 r.

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
WODNO-INŻYNIERYJNEGO**

11-500 Giżycko, ul. Wodna 4

tel. 22-08 telex 052665

**Zamówienia przyjmuje: PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGO-
WO-HANDLOWE „NAVIGO” Spółka z o.o. 11-500 Gi-
życko, ul. Moniuszki 1,
tel. 34-10, 21-51, telex 0522110.**

Zainteresowanym zapewniamy transport.

k 1351-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE
HANDLU I USŁUG**

„B U D R E M”

w Białymstoku, ul. Składowa 9

**posiada wolne moce przerobowe i przyjmie do wy-
konania od jednostek i osób fizycznych:**

roboty stolarskie w zakresie:

- a) zabudowy przedpokoi, kuchni,
- b) mebli indywidualnych na zlecenie
- c) stolarki okiennej-drzwiowej,

roboty ślusarskie w zakresie:

- a) ślusarki okiennej i drzwiowej,
- b) garaże i kontenery,
- c) balustrady, kraty, bramy, elementy ogrodzenio-
we,
- d) konstrukcje stalowe wg indywidualnych roz-
wiązań

**z materiałów własnych i powierzonych na warunkach
uzgodnionych między stronami.**

**Zlecenia należy kierować do Działu Produkcji, tel.
216-27, 216-28, 225-17.**

k 1424-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Nowogrodzie, ul. Łomżyńska 41

woj. łomżyńskie

PRZEKAŻE W AGENCJĘ

Zakład Usługowy w Miastkowie i Zbójnej

o r a z WYDZIERŻAWI

obiekty punktu Usługowego w Grądach Nowogrodzkich.

PONADTO POSIADA DO SPRZEDAŻY

po cenach konkurencyjnych:

- płyty dachowe z blachy ocynkowanej (o wym. 1000×2000) cena 1 szt. — 74.750 zł,
- grzejniki żeberkowe, blaszane cena 1 żeberka — 15.687 zł,
- sprzęt rolniczy (ciągniki, przyczepy, Cyklop, rozsiewacze wapna, koparka „JUMZ”).

k 1530-1

**DYREKCJA
SPECJALISTYCZNEGO
PSYCHIATRYCZNEGO
ZESPOŁU OPIEKI
ZDROWOTNEJ
w Choroszczy**

Z A T R U D N I

**dwóch mężczyzn — pie-
karzy**

**Wymagane są pełne
kwalifikacje zawodowe.**

**Informacje w dziale d/s
pracowniczych Zespołu.**

k 1449-1

**WGR przy CSS WOPK
BEMOWO PISKIE**

S P R Z E D A

**— nadmiar siana i kiszon-
ki po cenach umownych.**

**Wiadomość: tel. O-
rzysz 116 wewn. 321.**

k 1450-0

**BPN CENTRALA NASIENNA Oddział
w Suwałkach ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

- ciągnik rolniczy URSUS C-360, rok produkcji 1983, nr rej. SUF 317C
Cena wywoławcza 13.000.000 zł

- samochód ciężarowy GAZ 53A, rok produkcji 1972, nr rej. SUW 707B
Cena wywoławcza 3.200.000 zł

- samochód cięż.-osob. TARPAN, rok produkcji 1985, nr rej. SUC 200H
Cena wywoławcza 5.000.000 zł

- przyczepa samoch. D-44B, rok produkcji 1985, nr rej. SUV 844P
Cena wywoławcza 2.800.000 zł

- przyczepa wywrotka D-47A, rok produkcji 1979, nr rej. SUC 340P
Cena wywoławcza 2.900.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1990 roku o godz. 10.00 w siedzibie tut. Oddziału, ul. Piaskowa 2.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu przed godz. 9.00.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7—15 w Oddz. CN w Suwałkach, ul. Piaskowa 2, tel. 42-35, 36.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1352-1

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodo-
ciągów i Kanalizacji w Suwałkach ogła-
sza przetarg nieograniczony na:**

- Samochód marki UAZ 469 B
Rok produkcji 1980, nr podwozia 394767
nr silnika 1006400.

Cena wywoławcza — 6.000.000 zł

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9.00 w dniu przetargu. Samochód można oglądać w każdy dzień roboczy w godz. 9—14 przy ul. Gen. Władysława Sikorskiego 14 w Suwałkach.

Przetarg odbędzie się 20 marca 1990 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Gen. Władysława Sikorskiego 14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12.00 odbędzie się II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1542-1

**PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI
ZARODOWEJ w Elku ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na
samochody osobowe znajdujące się w
Zakładzie Usług Rolniczych przy POHZ
Elk.**

- 1. Wołga Gaz 24 (stan b. dobry), rok prod. 1979
cena 16.900.000 zł

- 2. Fiat 125p, rok prod. 1983
cena 9.800.000 zł

Przetarg odbędzie się w lokalu POHZ Elk, ul. Zamkowa 8, o godz. 10 w dniu 22 marca 1990 r.

W przypadku niedojścia do sprzedaży II przetarg odbędzie się w tym samym dniu. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo do częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1345-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Czyżach — Gmina Czyże, woj. białostockie ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** dla rolników z woj. białostockiego na następujący sprzęt:

1. Prasa zbierająca Z-224 nr 09168
cena wywoławcza 16.432.000 zł
2. Rozsiewacz RCW-3, nr 73019
cena wywoławcza 1.010.200 zł
3. Kombajn zbożowy ZO-56, nr 22019
cena wywoławcza 37.440.000 zł
4. Kombajn ziemniaczany Anna Z-644, nr 1588
cena wywoławcza 14.784.000 zł
5. Kolumna parnikowa PAC-1,8 nr 3804
cena wywoławcza 2.196.000 zł
6. kosiarka rotacyjna ZO-36, nr 1007
cena wywoławcza 2.482.600 zł
7. Przyczepa asenizacyjna T-504, nr 0168
cena wywoławcza 1.346.900 zł
8. Rozrzuśnik obornika PTU, nr 298941
cena wywoławcza 2.345.000 zł
9. ciągnik C-360 BKC 761 N, nr sil. 33647, podwozia 401542
cena wywoławcza 13.864.000 zł
10. Kopaczka elewatorowa Z-609, nr 2375
cena wywoławcza 2.686.000 zł
11. Sieczkarnia polowa KS-1,8, nr II-6-29-2
cena wywoławcza 2.918.400 zł
12. Wiązarka WC-5, nr 101747
cena wywoławcza 4.229.100 zł

Ww. sprzęt można oglądać od godz. 7—15 w dni robocze. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej na 2 godz. przed rozpoczęciem przetargu do kasy SUR, oraz przedłożyć zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Przetarg odbędzie się 27 marca 1990 r. o godz. 11 w biurze SUR Czyże.

W przypadku niesprzedania maszyn w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 z możliwością obniżenia ceny wywoławczej.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu, bądź jego unieważnienie bez podania przyczyn.

k 1445-1

URZĄD GMINY w Giżycku

uprzejmie informuje, że w dniu 5 kwietnia 1990 r. w Urzędzie Gminy Giżycko przy ul. 1 Maja 14 (sala konferencyjna) odbędzie się **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż 4 działek pod budownictwo jednorodzinne we wsi Wilkasy:

Nr działki	pow.	Cena wywoł.	Wadium
620	692 m ²	2.145.892 zł	215.000 zł
621	671 m ²	2.080.771 zł	209.000 zł
622	660 m ²	2.046.600 zł	205.000 zł
623	648 m ²	2.009.448 zł	201.000 zł

oraz oddanie 2 działek w użytkowanie wieczyste pod budownictwo mieszkalno-pensjonatowe:

Nr działki	pow.	Cena wywoł.	Wadium
690	893 m ²	2.492.280 zł	249.300 zł
689	875 m ²	2.442.060 zł	244.300 zł

Wadium należy wpłacić do dnia 4 kwietnia br. na konto Urzędu Gminy Giżycko — Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie O/W Giżycko Nr 377839-97-225.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy w Giżycku tel. 42-31 wewn. 32.

k 1564-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY 17-210 Narew ul. Mickiewicza 101 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej wymieniony sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	samochód star A 28 osinobus	1977	10.169.590 zł
2.	samochód star A 28 skrzyniowy	1971	8.473.200 zł
3.	samochód żuk A 09 skrzyniowy	1972	4.939.663 zł
4.	samochód żuk A 05 pogotowie techniczne	1971	4.027.406 zł
5.	samochód żuk A 13 pogotowie techniczne	1974	4.302.260 zł
6.	ciągnik kołowy rolniczy C-360	1980	7.966.940 zł
7.	dźwig samochodowy ZS4 na podwoziu star A 28	1971	8.726.031 zł
8.	samochód nysa 522	1977	5.376.011 zł
9.	przyczepa sanok D 47	1974	2.565.964 zł
10.	wózek widłowy EV 701-6AS (po remoncie kapitalnym)		3.600.000 zł
11.	wciągnik elektryczny 1,5 t z belką suwnicową		3.628.550 zł
12.	spawarka wirowa EW-23u		360.000 zł
13.	dysk komputera		4.150.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 10 w biurze POM. II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Cena wywoławcza będzie obniżona o około 25%. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Oględzin pojazdów i urządzeń można dokonać na terenie POM.

Zastrzega się prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo zastrzega, że nie ponosi odpowiedzialności za braki w wyposażeniu i nie udziela gwarancji na sprzęt.

k 1229-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TECHNICZNE SPRZĘTU POŻARNICZEGO I OCHRONNEGO „S U P O N”

15-727 Białystok, ul. Hetmańska 28

WYKONUJE USŁUGI

dla jednostek gospodarczych i osób prywatnych:

- obróbka skrawaniem (toczenie, frezowanie, wiercenie, szlifowanie)
- roboty ślusarskie i spawanie
- wykonawstwo różnych indywidualnych i seryjnych przedmiotów z metalu
- wykonawstwo odlewów aluminiowych
- usługi transportowe
- usługowe składowanie materiałów i towarów
- odbitki kserograficzne

Usługi wykonujemy z materiałów własnych lub powierzonych.

Informacji udziela się: tel. 510-472; 510-420 wewn. 246; 237 lub 510-601.

k 1453-1

RÓŻNE

MAGNETOWIDY, telewizory, mikrokomputery — naprawa, prze-strajanie. Upalna 24.

INSTALACJE elektryczne — wykonuje. Łapy, ul. Boczna 23. Białystok, ul. Gedymina 25.

ZAKŁAD krawiecki poleca wyroby. Jedwabne, tel. 63.

POSZUKUJE współnika (zakład stolarski). 515-434 (po 18).

MIESZKANIE 2-, 3-pokojowe w Olecku — kupię. Olecko, tel. 31-58.

M-3 Jelenia Góra zamienie na Elk lub Grajewo. Bożena Rudzińska, Jelenia Góra, Kolejowa 5/1.

51 m, I piętro, zamienie na większe, domek lub sprzedam. 434-012.

M-4 w Białymstoku na większe w Elku. Oferty Biuro Ogłoszeń „1385”.

TV kolor nowy — sprzedam. Tel. 36-74, Grajewo (po 16).

TIUL amerykański i okap kuchenny — sprzedam. Kasprzaka 15.

KWIACIARNIA: frezja, gerbera. Łyski 9.

„ASTRE” panele — tanio sprzedam. Białystok, 415-596.

SKODĘ 100S — sprzedam. Wydminy, tel. 184.

KAROSERIĘ 126p — sprzedam. Giżycko, Daszyńskiego 25/28.

STARA silnik Leylanda, skrzyniowy, opłandkowany — sprzedam. Elk, tel. 43-82.

FIATA 125 (1976) z przydziałem do odbioru nadwozia — sprzedam. Fabryczna 24/40, tel. 754-203.

JELCZA przerabianego, żuka, rozrzuśnik ob. nowy, przyczepka rosyjska, sprzedam lub zamienie na kombajn lub mały ciągnik. Kuźnica Białostocka 234.

WARTBURGA (1978) — sprzedam. Trzcianna, Nowa 3/8.

FIATA 131 supermirafiori po wypadku (uszkodzony bagażnik) — sprzedam. Gródek, Zwycięstwa 9, tel. 239.

NOWE nadwozie skody — sprzedam. Giżycko, 30-27.

ZUKA do remontu — sprzedam. Kąty 10, 19-122 Jasionówka.

FIATA 125p (1976) sprzedam. Suwałki, Klonowa 47 m. 31. tel. 61-729.

ŁADĘ 1300 (1989) przebieg 9500 km tanio sprzedam. Augustów, tel. 45-176.

FORDA Transita i Mercedesa 300 D do remontu lub na części sprzedam. Augustów, Rajgrodzka III/107.

SILNIK mercedesa 190 D diesel — sprzedam. Suwałki, Łódzka 1.

MOZAIKĘ — sprzedam. 432-409.

KROKWIĘ na cały dach, przyczepkę do sam. osobowego — sprzedam. Elk, tel. 36-89.

ŁÓDŻ żaglowa „Venus” — sprzedam. Pawilon gastronomiczny — wydzierżawię. Giżycko, Warszawska 11/1.

PÓŁAUTOMAT spawalniczy „TYROS” 251 — nowy — sprzedam. Giżycko, Antonowo 7.

PIEC olejowy, formy do wulkanizacji opon i detek — sprzedam. Hajnówka, tel. 20-56 (wieczorem).

DOM zamienie na mieszkanie. Waska 60.

DOM w Elku — sprzedam. Augustów, Konopnickiej 3A.

DUŻY plac, zabudowania — sprzedam. Hajnówka, ul. Miłkowskiego 19, tel. 26-42, godz. 7—15. Guzłuk.

DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży i działkę pod Łomżą oraz fiata 126p — sprzedam. Łomża, ul. Nowogrodzka 162.

5 HA ziemi przy st. kol. Lewickie — sprzedam. Wiadość: Bogdan Krynicki, Chodory 36, gm. Turkoń.

GOSPODARSTWO rolne 14,74 ha. ciągnik MTZ-82, maszyny inwentarz, dom murowany z wygodami piśnie — sprzedam. Wiadość: Chelchy 4, gm. Kowale Oleckie.

CIĄGNIK C-360, kopaczka ciągnikowa — sprzedam. Morgi II, gm. Suchowola.

GLEBOGRYZARKĘ używaną — sprzedam. Brzozowo Korabie 5, gm. Poświętne.

ZETOR Ursus 25A — tanio sprzedam. 19-126 Dolistowo 7, tel. 78.

CZESKA kosiarkę rotacyjną ZTR 165 — sprzedam. Tel. 15-32-75.

PILNIE kupię trak płonowy. Poszukuje tartaku w okolicach Łomży do stałej współpracy. Łomża, tel. 54-03 (do godz. 15), tel. 47-73 lub 68-985 (po godz. 15).

CIĄGNIK C-330, przyczepę samochodową T-10, dmuchawę do siana — sprzedam. Wiadość: Stankiewicz Czesław, Łobody. 19-500 Góldap.

SADZONKI porzeczki czarnej Titania, Ojebyn (1500 zł szt.) — sprzedam. Siemiatycze, Ogrodowa 7B m. 13.

ZARZĄD GS „Sch” w Tykocinie unieważnia zagubioną pieczęć o następującej treści: GS Tykocin Sklep Spożywczo-Przemysłowy w Jeżewie.

RSP DOROŻKI 16-063 Bogdanki

ZATRUDNI

- 2 osoby przy obsłudze trzody chlewniej. Zapewniamy mieszkanie.

k 1541-1

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1-Maja w Białymstoku ul. Elewatorska 17 telefon 513-484 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

— ciągnik Ursus typ C-360 nr rej. BKC 278 B

cena wywoławcza 18.000.000 zł

— samochód Żuk typ A 11 nr rej. BKB 390 Y

cena wywoławcza 4.000.000 zł

Zgłoszone do przetargu pojazdy są aktualnie eksploatowane i stan jest dobry. Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 1990 r. o godz. 10.00 w Spółdzielni przy ul. Elewatorskiej 17. W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Cena wywoławcza II przetargu będzie pomniejszona o 20%. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Pojazdy można oglądać na terenie Spółdzielni w godzinach 7.00 do 14.00. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1423-1

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Suwałkach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów samochodowych:

1. Star 29 chłodnia nr rej. SUA 243U
cena wywoławcza 7.500.000 zł

2. Star 29 Furgon nr rej. SUW 959G
cena wywoławcza 6.000.000 zł

3. Star 29 Furgon nr rej. SUW 161G
cena wywoławcza 6.000.000 zł

4. Star 29 Furgon nr rej. SUW 715D
cena wywoławcza 6.000.000 zł

5. Nysa Towos nr rej. SUW 038C
cena wywoławcza 8.000.000 zł

6. Żuk A-13 nr rej. SUW 485G
cena wywoławcza 6.000.000 zł

7. Żuk A-13 nr rej. SUA 455U
cena wywoławcza 6.000.000 zł

8. Żuk A-06 nr rej. SUA 225Y
cena wywoławcza 5.000.000 zł

Ww. pojazdy można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w zajezdni Suwałki ul. Utrata 7 d.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 10 w PTHW Suwałki ul. Utrata 7 d.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

k 1486-1

KOMUNIKAT

NACZELNIKA MIASTA I GMINY W GOŁDAP

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI, że w siedzibie tuł. Urzędu Miasta i Gminy pok. 12 W DNIACH OD 12—30 MARCA 1990 r. włącznie będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla „Piękna Góra” w Gołdapi.

Obejmuje on tereny ograniczone ulicami Wojska Polskiego i Warszawską oraz ciekami wodnymi od południowego-wschodu.

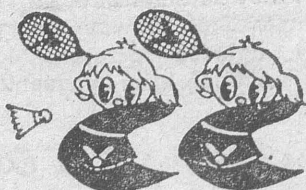
Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne i zainteresowani obywatele mogą zgłaszać uwagi i wnioski do wyłożonego planu.

k 1595-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 51 (11 952)

11



XXVI mistrzostwa Polski

Badmintoniści znów w Suwałkach!

W dniach 16-18 marca, Suwałki znów staną się stolicą polskiego badmintonu. W tym terminie rozegrane zostaną XXVI mistrzostwa Polski seniorów. Dlaczego — skoro mistrzostwa były rozgrywane w Suwałkach również przed rokiem? Po prostu ubiegłoroczne mistrzostwa były dobrze przeprowadzone, a warunki do gry są bardzo dobre. Tegoroczne mistrzostwa praktycznie przygotowują ci sami ludzie. Na czele komitetu organizacyjnego stanął, jak przed rokiem, mec Jerzy Szleszyński prezes OZBad. w Suwałkach.

— Oprócz mnie pracują w Komitecie m.in. Lech Iwanowski, Jerzy Szulski, Waldemar Motulski, Lech Nowikowski. Udało się pozyskać sponsora, którym jest „Litpol” — spółka polsko-francuska, dzięki której zwycięzcy otrzymają nagrody w wysokości

pół miliona złotych. W czasie mistrzostw czynne będą stoiska ze sprzętem sportowym, atrakcyjnymi towarami.

— Czy w gronie najlepszych zobaczymy suwalczan?

— Tak. Z racji, że organizujemy mistrzostwa, mamy prawo wystawić do każdej gry swoich zawodników. Zrezygnowała Iwona Rzątkowska, czółowa juniorka kraju, mogłaby i tak startować. Ona też ma największe szanse.

— A po mistrzostwach?

— Wygraliśmy II ligę, więc rozpoczynamy walkę o wejście do ekstraklasy. Najprawdopodobniej w Suwałkach z udziałem dwóch byłych I-ligowców i 4 zwycięzców grup II ligi.

— Życzymy powodzenia w mistrzostwach i walce o I ligę. (stk)

Podium dla Marianowa

W kłopskich warunkach atmosferycznych, ale mimo to na dobre przygotowanych przez Sylwestra Cholewickiego i Jana Kotowskiego trasach, odbyły się w Marianowie biegi przełajowe w ramach spartakiady wojewódzkiej.

Wzięło w nich udział ponad 100 zawodników i zawodniczek. Dominowali wychowankowie S. Cholewickiego z ZSR Marianowo, obsadając połowę miejsc na podium.

WYNIKI: juniorki młodsze — 1. Alicja Bekier (ZSE Lomża), 2. Agnieszka Mieczkowska (ZSO Lomża), 3. Małgorzata Grądzka (Marianowo); juniorki młodsze — 1. Michał Okulewicz (LO Goniądz), 2. Artur Gąsiewicz, 3. Adam Karpiński (oba Marianowo); juniorki — 1. Sylwia Butler, 2. Beata Siedzińska (obie Marianowo), 3. Jadwiga Krajewska (LO Jedwabne); juniorki — 1. Piotr Rostkowski (Marianowo), 2. Paweł Swiderski, 3. Robert Sokółowski (ZSD Lomża).

Klasyfikacja drużynowa: juniorki — 1. ZSR Marianowo, 2. ZSEkon. Lomża, 3. LO Jedwabne; juniorki — 1. ZSR Marianowo, 2. ZSDrzew. Lomża, 3. LO Goniądz.

Na tych samych trasach odbyły się także finały Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych.

Wśród 67 zawodniczek — uczennic szkół podstawowych najlepszą okazała się Marzena Bagińska (Górki Sypniewo) — wych. Jan Stec) przed Ewą Pioną (Dobry Las) i Dorotą Karczewską (Miastkowo). Z 65 startujących chłopców pierwszy linię mety minął Andrzej Demby (Stawiski) — wych. Sławomir Chodnicki, wyprzedzając Mariusza Klimaszewskiego (Marianowo) i Zenona Wikonowicza (Ruda). (jib)

Filipczak w Norwegii

Przed meczem piłkarskim Olimpiada — Lech kierownictwo gwardyjskiego klubu pojechało. Marka Filipczaka, który dalszą karierę kontynuować będzie w Norwegii, w pierwszoligowym zespole Braan Bergen.

Konspiracyjny rozdział życia Romana Zbroja

ludzi pochodzenia żydowskiego, starając się dla nich o dokumenty, ale także odwrotnie walczył z hitlerowskim najeźdźcą. „Moi punktem kontaktowym w Krakowie przed 50. laty — mówi Roman Zbroja — była piekarnia przy ulicy Czarnowiejskiej nr 78. Tam informowaliśmy organizację ruchu oporu o planowanych odwetowych akcjach okupanta oraz

SPORT

Złoty ślad A. Piotrowskiego

Juniorzy Supraślanki mistrzami spartakiady

Narcisz Supraślanki Supraśl Andrzej Piotrowski był prawdziwą rewelacją mistrzostw Polski seniorów. O jego sukcesach informowaliśmy na bieżąco. Przypomnijmy, że supraślanka „pobił na głowę” swych rywali. Wywalczył dwa złote medale oraz po jednym krążku srebrnym i brązowym.

Gdy seniorzy zeszli z trasy, Zakopanem oświadczył uczestnicy XVII Zimowej Ogólnej

polskiej Spartakiady Młodzieży. Wczoraj, biegami rozstawnymi zakończono tę imprezę. Finisz był bardzo udany dla młodych zawodników z Supraślanki.

Młodzi koledzy klubowi Andrzeja Piotrowskiego poszli jego śladami. Wywalczyli złote medale w sztafecie juniorskiej. Supraślanka pokonała aż o 23,9 sek. zespół BBTS Bielsko-Biala i o 1,214 min. Legię Zakopanę. (dk)

Po meczu Zawisza — Jagiellonia

Nie tylko się bronimy...

Aura nie sprzyjała dobrej grze podczas rozgrywania drugiej kolejki spotkań piłkarskiej ekstraklasy. W żadnym wypadku jednak nie tłumaczył piłkarzy, którzy w większości meczów zdołali zaprezentować zaledwie przeciętne umiejętności. Na wielu ligowych boiskach było po prostu szaro. Sympatyków Jagiellonii najbardziej interesował mecz w Bydgoszczy. Ogólna opinia była taka, iż białostoczanie z góry stawiali się na murowanie swojej bramki i to czynili. Tymczasem po wczorajszej rozmowie z jednym ze szkoleniowców Jagiellonii, Tadeuszem Gaszyńskim, fakty są zgoła inne. A oto co nam powiedział:

— Po prostu chcieliśmy zneutralizować drugą linię Zawiszy. Nie stawialiśmy się na grę defensywną. Zamierzaliśmy wygrać walkę o środek pola. Po opanowaniu środka boiska naszymi zamierzeniami było wyprowadzenie akcji skrzydłowych i adresowanie

piłki do Prabuckiego. Rolę jego mógł też przyjąć inny nasz napastnik. W niedzielę trudno było walczyć z Zawiszą, bowiem znaliśmy wiele wcześniejszych rozstrzygnięć w I lidze i za wszelką cenę chcieliśmy wygrać za 3 punkty. Długo im to bardzo wysoka lokatę w tabeli. Do przerwy Zawisza zdobył dwie bramki i to mu się należało. Natomiast po zmianie boisk na słowa uznania zasłużyliśmy my. Korzystnie zostały zrobione dwie zmiany. Complak, który jest bydgoszczaninem, spał w tym meczu. Również słabo zaprezentował się Kadzior. Wiele do gry wniósł Giedrojc, który w ciągu 5 min. zaprezentował trzy efektywne akcje. Nie próbowaliśmy rozpaczyliwie bronić wyniku 0:2, a wręcz przeciwnie coraz częściej przechodziliśmy do ataków i w efekcie strzeliliśmy kontaktowego gola. Ale było już za późno.

— Aktualna sytuacja w zespole? — Wszyscy są zdrowi. Wczoraj mieli lekki rozruch potem masaż i odnowa. Dziś trenujemy dwa razy dziennie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że sytuacja nie jest wesoła. Nikt jednak nie robi już z tego tragedii, a wprost przeciwnie wszyscy chcą walczyć. W najbliższym meczu z LKS musimy zdobyć o jedną bramkę więcej od przeciwnika. (dk)

O awansie Włókniarza

Zbyt miękko

Choć do zakończenia II ligi koszykówek kobiet pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań, to jednak już od dwóch tygodni białostocki Włókniarz świętuje powrót do ekstraklasy. Prawdziwa feta miała zaś miejsce w minioną sobotę, gdy białostoczanki zebrały się z własną publicznością. Były kwiaty, szampa, maskotki, upominki, całusy i gratulacje. Przed meczem z BKS Bydgoszcz trener Eugeniusz Halaburda stwierdził, że jego zespół postara się o stworzenie widowiska i chyba można tak określić sobotnie spotkanie, chociaż szkoleniowiec zapewne myślał o trochę innej grze. Wszak Włókniarki miały wygrać bardzo wysoko, a tymczasem I połowę wyraźnie przegrały. Ale dzięki temu zoczyliśmy efektywną drugą część pojedynku, w której bydgoszczanki zostały wręcz znokautowane. Widząc co się dzieje na parkiecie trener Halaburda już w 30 min. powiedział: „I znów będzie 98”. Przepowiednia trafiła. Włókniarz wygrał, zdobywając właśnie 98 pkt.

— Dlaczego białostoczanki zagrały tak słabo w pierwszych minutach? — zapytaliśmy w trakcie meczu E. Halaburdę. — To jest właśnie wynik praw młodego zespołu — odpowiedział. — Brakuje mu wciąż doświadczenia. Bardziej rutynowane zawodniczki zagrałyby na większym luzie, ale jednocześnie byłyby skoncentrowane przy kończeniu akcji.

— Na ocenę ligi jest jeszcze czas. Ale prosimy o pierwsze uwagi...

— Wygraliśmy ligę zbyt miękko. Spodziewaliśmy się większej walki o awans do ekstraklasy. — Kibice już myślą o jesiennej I lidze i oceniają szanse w niej Włókniarza.

— Czynią to zbyt wcześnie. Do pierwszego meczu w ekstraklasie mamy jeszcze ponad pół roku. Dla tak młodego zespołu, jak Włókniarz jest to bardzo dużo czasu. Wiele powinno się zmieścić w jego grze. Nie są wykluczone zmiany personalne.

W najbliższą sobotę białostockie koszykarki zakończą II ligę meczem w Gdańsku z AZS. A potem będą już się przygotowywać do półfinału mistrzostw Polski juniorek.

— Na ocenę ligi jest jeszcze czas. Ale prosimy o pierwsze uwagi...

— Wygraliśmy ligę zbyt miękko. Spodziewaliśmy się większej walki o awans do ekstraklasy. — Kibice już myślą o jesiennej I lidze i oceniają szanse w niej Włókniarza.

— Czynią to zbyt wcześnie. Do pierwszego meczu w ekstraklasie mamy jeszcze ponad pół roku. Dla tak młodego zespołu, jak Włókniarz jest to bardzo dużo czasu. Wiele powinno się zmieścić w jego grze. Nie są wykluczone zmiany personalne.

W najbliższą sobotę białostockie koszykarki zakończą II ligę meczem w Gdańsku z AZS. A potem będą już się przygotowywać do półfinału mistrzostw Polski juniorek.

Mocnym chłopem jest ten Władek

Puchar Świata w Mikołajkach

Mikołajki wydają się zimą smutną, szczególnie gdy zima jest szara, bez śniegu, bez zamarzniętych jezior. Inaczej wyglądałby ten miesiąc Mikołajki, gdyby zorganizowane zostały bojerowe mistrzostwa świata i Europy. Niestety, pogoda nie sprzyjała gospodarzom. Imprezę przeniesiono daleko na północ Szwecji.

Z opóźnieniem więc nadeszła informacja, że mistrzem świata i wicemistrzem Europy w żeglarskim lodowym został Władysław Stefanowicz (MKZ Mikołajki). Wczoraj Szwecji powróciła polska ekipa i niedoszły organizator mistrzostw świata i Europy — Alojzy Jarguz i Stanisław Pawłowski. Bezpośrednio po powrocie o wrażeniu „gorąco” poprosiliśmy Alojzego Jarguzę. — Baza naszą była miejscowość Arsunda na jeziorze czy fiordzie o nieznanej dla nas nazwie. Po drugiej stronie położone jest miasteczko o nazwie Sandviken słynne z produkcji doskonałych pił, przede wszystkim do drewna. Mistrzostwa



Nie wiemy jeszcze, jak gratulował w Arsundzie Władysławowi Stefanowiczowi współtwórca jego sukcesów, Alojzy Jarguz. Możemy tylko zaprezentować, jak wyglądali ich radość przed kilku laty, gdy Stefanowicz zdobył po raz pierwszy tytuł mistrza Polski.

skie ślizgi rozpoczęły się przy silnym wietrze na niezbyt równym lodzie. Szybkość bojera przekraczała momentami 100 km/godz. Z sześciu wścigów Władek wygrał cztery. Fantastycznie walczył z ośmioma żeglarzami estońskimi, a są to wodnicy o wysokiej klasie. Najlepiej niech o tym świadczy fakt, że pięciu z nich uplasowało się w pierwszej dziesiątce. Dużo sprzętu zostało rozbitego. Były dwa wypadki. Złamanie nogi i obrażenia.

— Na czym polega sztuka zwycięstwa? — Władek ma chyba dodatkowy instynkt. Wylapie każdy błąd przeciwnika. Bywało, że na pierwszym okrażeńiu plasował się na 4-5 pozycji, a później bieg zakończył na pierwszej. W Pucharze Europy, który był jego gwintem, chodziło mu o ustalenie taktyki, o poznanie warunków przeciwnika. Natomiast mistrzostwach Europy zdecydowanie wygrał dwa wyścigi. Potem spadł deszcz, który na flet lodowy zamienił w bardzo trudny. To niekorzystny był on szczególnie dla Władek, który waży 87 kg. W trakcie ślizgu wpał w pęknięty lód, nie mógł wyprowadzić płossterującej i kapotał. W ostatnim czwartym biegu zajął 10 miejsce, co dało „tylko” wicemistrzostwo Europy. Mocnym chłopem jest ten Władek. Dodam, że w tegorocznych mistrzostwach startowało 115 zawodników z 11 krajów.

— Ołbrzymią też niespodzianką sprawił mi znany dotąd w kraju Sławomir Ostrowski wychowanek MKZ Mikołajki.

— Ma on 22 lata, jest instruktorem w klubie. Jędził ostrożnie, bo był to jego debiut w tak wielkiej imprezie. Pozatym miał znacznie gorszy sprzęt od swoich przeciwników.

— Jaka rolę spełniał przedstawiciel suwalskiego komitetu organizacyjnego mistrzostw świata Europy?

— Byliśmy współorganizatorami, działaliśmy komisją techniczną. Zawiązaliśmy do Szwecji udowodnione puchary, nagrody, okazjonalne pamiatki, które bardzo wszystkim się podobały.

— Szkoda, że sukcesów Władysława Stefanowicza i Sławomira Ostrowskiego nie mogli oglądać mieszkańcy Mikołajek?

— Niestety, Pan Bóg pogody nam nie wstał i wspaniałą jazdę reprezentantów Mikołajek oklaskiwali Szwedzi, którzy coraz bardziej są zainteresowani tą dyscypliną sportu.

— Dziękuję za rozmowę.

L. Tarasiewicz

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefon: centrala 232-41 — łączność 232-42, 232-43, 232-44, 232-45, 232-46, 232-47, 232-48, 232-49, 232-50, 232-51, 232-52, 232-53, 232-54, 232-55, 232-56, 232-57, 232-58, 232-59, 232-60, 232-61, 232-62, 232-63, 232-64, 232-65, 232-66, 232-67, 232-68, 232-69, 232-70, 232-71, 232-72, 232-73, 232-74, 232-75, 232-76, 232-77, 232-78, 232-79, 232-80, 232-81, 232-82, 232-83, 232-84, 232-85, 232-86, 232-87, 232-88, 232-89, 232-90, 232-91, 232-92, 232-93, 232-94, 232-95, 232-96, 232-97, 232-98, 232-99, 232-00. Wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KŁYŻYCKI 277-10, zastępca sekretarza redakcji — BOHDAN HRYNIEWICKI, ROMAN BAKA: 215-08, dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSZKA KONECKA: 211-18, dział informacyjny — SYLWESTER BARSKI: 226-23, 227-77, 211-30, dział wydań terenowych — kierownik: JANUSZ GRYSIN: 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-68, redakcja nocna: 753-281, 752-817, Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telex: 75-21-06. Oddziały redakcyjne: 18-100 LOMŻA, Aleja Legionów 7, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala 232-41, dyktant: 211-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ 251-16 BIAŁYSTOK, ul. Wesołowskiego 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz